

POOLONICA

Deutsch - Polnische Zeitschrift für Deutschland

Vol. 138 (2012)

ISSN 1435-9642 00339938

Janusz Korczak



**1. Internationales
KORCZAK-Festival
Berlin'12**



2012



Korczak, człowiek naszych czasów

Bądź sobą – szukaj własnej drogi.

- Poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać.
- Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków
- Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim.

Janusz Korczak, *Jak kochać dziecko*

Slawa Ratajczak

KORCZAK

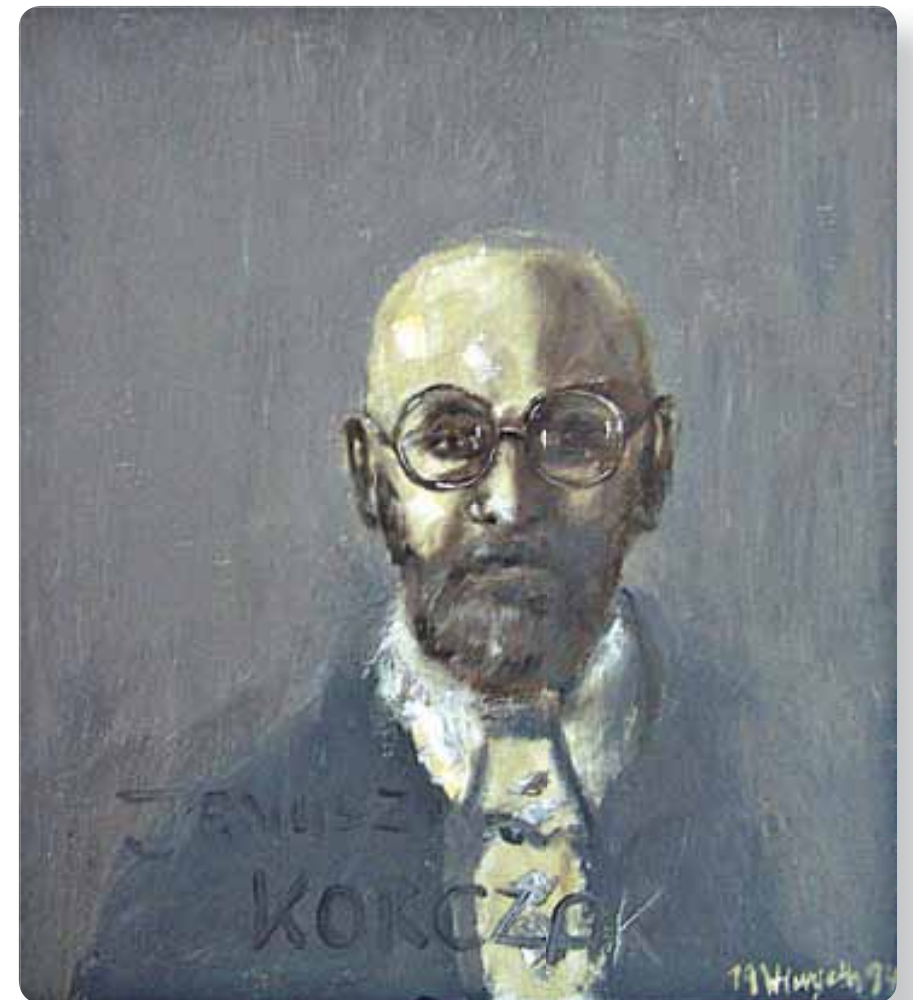
jeszcze raz Korczak

Z inicjatywy Rzecznika Praw Dziecka, Marka Michałka, decyzją Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej ustanowiono, że rok 2012 będzie Rokiem Janusza Korczaka a przyczyną takiego stanu jest siedemdziesiąta rocznica śmierci Janusza Korczaka, a także sto lat od powstania Domu Sierot przy Krochmalnej w Warszawie – placówki, której współtwórcą i kierownikiem był ten wyjątkowy wychowawca i przyjaciel dzieci.

Okazuje się, że przypomnienie do-robku i dokonań Korczaka jest w dzisiejszych czasach sprawą wielkiej wagi i znaczenia. Jej istotę i sens ujął trafnie Rzecznik Praw Dziecka: „Powinniśmy pamiętać, że Stary Doktor był jednym z pierwszych głosicieli prawdy o tym, że dziecko jest autonomiczną osobą, która posiada własną godność, zainteresowania, potrzeby i prawa.”

Współczesny świat zdaje się tego nie wiedzieć i dlatego wciąż słyszy się

Ciąg dalszy na str. 6



„Podlałem kwiaty.” Byłoby dobrze, gdyby każdy był choć trochę Korczakiem.

„Ich habe die Blumen begossen.“ Ach wäre doch jeder ein bisschen Korczak.

o dramatach, których ofiarami są dzieci. Wszędzie, także teraz w Polsce, potrzebują one rozmaitej pomocy, zwłaszcza dzieci z małych miejscowości, z dotkniętych niedostatkiem rodzin, z nieprzystosowanych do współczesności środowisk, w których dominuje marazm i przygnębienie. Jak należy najmłodszych rozumieć i wspierać, głosił przed prawie wiekiem Pedagog, któremu los zgotował śmierć w gazowej komorze Treblinki w sierpniu 1942 roku. Janusz Korczak, właściwe nazwisko Henryk Goldschmit urodził się w 1878 lub 1879 w Warszawie. Po ukoń-

porozumiewania się i poznawania w zespole. Popularyzował wiedzę pedagogiczną i psychologiczną, żądał prawa dziecka do szacunku, miłości i zrozumienia. Uważał, że w procesie wychowawczym niebagatelną rolę odgrywa osobowość wychowawcy i nauczyciela. Twierdził, że ten kto podejmuje się pracy pedagogicznej musi mieć znajomość siebie samego, wiedzę, doświadczenie i poczucie ogromnej odpowiedzialności.

Takim właśnie był on sam.

Wiele pisał. Publikował zarówno prace z zakresu pedagogiki, jak i utwory dla dzieci, spośród których najbardziej znane to: „Król Maciuś Pierwszy”, „Król Maciuś na bezludnej wyspie”, „Kajtuś Czarodziej”, „Dzieci ulicy”, „Bankructwo Małego Dżeka”, „Moški, Joski i Srule”, „Józki, Jaśki i Franki”. Ukazywał świat dziecięcych przeżyć i marzeń, porażki, sukcesy, tęsknoty i radości. Tragizm losu jego małych bohaterów splata się z humanistyczną wiarą w człowieka i najbardziej trwałe wartości moralne.

Jego poglądy znalazły odbicie w nowoczesnym, antyautorytarnym systemie wychowania, tworzy się międzynarodowy korczakowski ruch, którego zadaniem jest wdrażanie metod i filozofii Korczaka. Nic dziwnego, że przemyślenia i wnioski Korczaka, zwłaszcza jego znajomość dziecięcej psychiki inspirują nadal wielu pedagogów także rodziców do takiego postępowania, które ma na uwadze dobro dziecka, które respektuje jego potrzeby, zainteresowania i prawa. Janusz Korczak znany jest nie tylko w Polsce. Jego utwory dla dzieci i traktaty odnajdziemy w bibliotekach Berlina, Hamburga (23 pozycje), Monachium, Frankfurtu nad Menem, Lipska, czy Duesseldorfu. W Berlinie imię jego nosi ulica w Hellersdorfie i biblioteka na Pankow. Warto wiedzieć, że w 1978 roku na obchody 100 lecia urodzin Janusza Korczaka ukazał się tu znaczek pocztowy z wizerunkiem Starego Doktora.

Także wiele szkół i placówek wychowawczych w Niemczech szczyti się imieniem Korczaka. Jest ono dobrze znane niemieckim studentom, socjologom, lekarzom, pedagogom i prawnikom, zwłaszcza wszystkim tym, którzy zetknęli się z działalnością Deutsche Korczak Gesellschaft, które istniejąc od 1977 roku w Giessen zajmuje się pielęgnacją i popularyzacją literackiego i naukowego dorobku Korczaka.

Tak się składa, że w Hamburgu imię jego kojarzy się z filią Muzeum KZ Neuengamme, w dzielnicy Rothenburgsort na Bullenhuser Damm 92.

W murach tamtejszej Volksschule (obecnie Szkoła im Janusza Korczaka) w nocy z 20 na 21 kwietnia 1945, dziesięć dni przed kapitulacją Hamburga, hitlerowcy zamordowali bestialsko dwadzieścioro żydowskich dzieci przywiezionych wcześniej do obozu Neuengamme z Auschwitz. Dzieci miały od pięciu do dwunastu lat, czternaścioro z nich urodziło się w Polsce. Obozowy lekarz Alfred Trzebinski na zlecenie swego szefa, doktora Kurta Heissmeyera przeprowadzał na nich eksperymenty medyczne, a potem je uśmiercił. Pamięci dzieci z Bullenhuser Damm poświęcony jest Różany Ogród na tyłach wspomnianej szkoły i przejmujący w swej wymowie pomnik Leonida Mogilewskiego na Roman Zeller Platz w hamburskiej dzielnicy Schnelsen.

Ciąg dalszy na str. 8



Nie siebie chcę ratować. Nie mów nic, jeśli nie chcesz pomóc.

Nicht Mich will ich retten. Rede nich, wenn Du nicht mithilfst.

czeniu studiów medycznych na Uniwersytecie Warszawskim pracował jako pediatra. Był wyjątkowym lekarzem. Z ogromną troską i życzliwością traktował swych małych pacjentów, starając się zawsze zrozumieć ich zachowanie, niepokoje, cierpienia i rozterki. Nie pozostawał obojętny na ich biedę, sieroctwo i bezradność. Sprzeciwiał się mieszczańskim, salonowym metodom wychowania stosowanym w bogatych, przedwojennych, warszawskich domach. Wypracowany przez Janusza Korczaka system pracy wychowawczej w sierocińcu, oparty był na pobudzaniu dziecka do aktywności i samodzielności. Uczył odpowiedzialności za czyny, prowadził swych podopiecznych ku dojrzałości moralnej i wpajał im poczucie godności. Skłaniał dzieci do pracy nad sobą i zachęcał do wzajemnego



MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ

KRYSZYNA SZUMILAS

Warszawa, 30 listopada 2012 r.

*Uczestnicy Międzynarodowego Festiwalu Korczaka
Berlin '12*

Szanowni Państwo

Inicjatywa zorganizowania Festiwalu Korczaka Berlin'12 przez Niemiecko-Polskie Stowarzyszenie ds. Integracji, Kultury i Szkolenia Polonica wpisuje się w obchody Roku Janusza Korczaka, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2012 roku upływa 70 lat od tragicznej śmierci *Starego Doktora* w obozie zagłady w Treblince. Mija także 100 lat od założenia Domu Sierot przy ulicy Krochmalnej w Warszawie. Była to unikalna placówka wychowawcza dla dzieci żydowskich, w której Janusz Korczak rozwijał swoje idee pedagogiczne. Są one wciąż aktualne i dzisiaj także inspirują do wielu działań wychowawczych.

W Roku Janusza Korczaka odbyło się w Polsce i na świecie tysiące seminariów, wystaw, spektakli teatralnych, konferencji naukowych i spotkań przypominających jego postać. Liczne szkoły i placówki oświatowe przyjęły jego imię, uznając życie i twórczość patrona za cenne drogowskazy w ich działalności wychowawczej.

Bardzo wysoko cenię ideę Stowarzyszenia, które nie tylko pragnie w tak wielostronny sposób przypomnieć wielki polski autorytet intelektualny i moralny, ale także zainicjować z tej okazji dyskusję międzynarodowych ekspertów na temat aktualnej polityki wychowania i edukacji w Unii Europejskiej.

Wszystkim uczestnikom spotkania życzę udanego festiwalu.

Krzyszyna Szumilas

Nazwy tamtejszych ulic: Geschwister Witonki Strasse, Riwka Herszberg Stieg, Lelka Birnbaum Weg także nie pozwalają o owym dziecięcym dramacie zapomnieć.

I jeszcze fakt miły sercu Polaków mieszkających w Hamburgu; jedna z tu-tejszych szkół w dzielnicy Wellingsbüttel (Am Pfeilshof) otrzymała w lutym

niż wygłaszane okazjonalnie deklaracje i przestrogi.

Rok Korczaka wyzwolił wiele pożytecznych inicjatyw i prowadzi ku tolerancji, i zgodzie.

W Berlinie, z inicjatywy Instytutu Polskiego, ambasady RP odbyły się spotkania i konferencje poświęcone tej rocznicy.

godna uwagi było otwarcie wystawy „Janusz Korczak w malarstwie Wolfganga Hergetha”, wypożyczonej z Treblinki. Edward Kopówka, kierownik Muzeum Męczeństwa i Walki w Treblince podczas otwarcia mówił o holokauście i historycznych faktach działań nazistowskich. Koncert skrzypcowy utworu „Remembrance of Janusz Korczak” osobiście zagrała kompo-



Wiemy jak niektórzy się nazywają: Felek, Balbina Grzyb, Nacid Poz, Róża Stokmann, Sabina Lejzerowicz, Dorka Sanika, Te cztery maleństwa: Manius, Haneczka Abrasz, maleńki Julek.

Von einigen wissen wir die Namen: Felek und Balbina Grzyp, Nacid Poz, Roza Stockmann, Sabine Lejzerowicz, Dorka Sanika, die vier Kleinen: Monius, Haneczka Abrasza, der kleine Julck.



Nikogo nie opuszczą nawet na minutę. Małym dzieciom będzie podany cyjanek rozpuszczony! w wodzie. Cyjanek oznacza spokojną śmierć.

Keiner wird auch nur eine Minute verlassen. Kleinen Kindern wird in Wasser gelöstes Zyanid eingeführt, es ist jetzt der kostbarste Schatz. Zyanid bedeutet einen ruhigen Tod.

tego roku nowe imię, imię Ireny Sendlerowej (1910 – 2008), bohaterkiej Polki, która w czasach II wojny uratowała z narażeniem życia około 2500 żydowskich dzieci z Warszawy i okolic. Ona właśnie, a nie niechlubny w poglądach pedagog Peter Petersen, jest symbolem wartości jakich potrzebuje współczesny świat. Jej odlana w brązie, uśmiechnięta twarz w holu szkoły zdaje się mówić więcej

Nie można pominąć Międzynarodowego Festiwalu Korczaka Berlin 2012 z rozmachem zrealizowanego przez Polonica e.V., na który składały się liczne referaty dot. wychowania i edukacji, wygłoszone przez ekspertów z sześciu krajów, wystawy prac plastycznych i spektakle teatralne w wykonaniu dzieci i młodzieży zainspirowanych Januszem Korczakiem. Oprócz żywej dyskusji i młodzieżowej debaty

zytorka Barbara Kaszuba. Owe wystawy, wykłady i konkursy kształtujące świadomość historyczną są dalej realizowane na terenie Berlina. Poglądową, dwujęzyczną wystawę o działalności Janusza Korczaka oraz prace plastyczne z Polski można oglądać do końca stycznia, w berlińskim Ratuszu Wilmersdorf. Więcej znajdziemy na ostatniej stronie niniejszego magazynu oraz www.polonicum.eu.

Adam Jaromir

Fräulein Esthers letzte Vorstellung

Ein Buch über die letzten drei Monate des Waisenhauses von Janusz Korczak, in dessen Zentrum nicht etwa der Alte Doktor steht, sondern die „namenlosen“ Kinder und Erzieher des *Dom Sierot*, aber auch jene Menschen, deren Schicksal besonders schwer auf Korczaks Herzen lastete: die Straßenkinder des Warschauer Ghetto.

Und so ist *Fräulein Esthers letzte Vorstellung* unvermeidbar ein trauriges Buch, das von Leiden, Hunger, Krankheit und Tod spricht, aber auch von der Hoffnung auf ein besseres Morgen, – einer Hoffnung, dass sich – der erdrückenden Realität des Krieges zum Trotz – in den unscheinbaren Ritualen des Alltags manifestiert: im Pflanzen von Blumen, im Hebräisch-Unterricht, im Morgengebet, im samstäglichem Wiegen, im Tagebuchschreiben und in der Beschäftigung mit der Kunst ...

Um dies alles glaubhaft zu beschreiben, habe ich mich entschlossen, das Geschehen aus zwei Perspektiven darzustellen: aus der Perspektive Korczaks, der auf seinen täglichen Gängen durch das Ghetto das Elend der Menschen schmerzlich nah erlebt, und aus der Sicht eines seiner Zöglinge, der 12-jährigen Gienia, die uns aufgrund der erzwungenen Isolation hauptsächlich einen Einblick in den Alltag des *Dom Sierot* gewähren kann, die aber – wie jedes dieser Kinder – die grausame Realität osmotisch, durch die dicken Mauern hindurch wahrnimmt.

Ich hatte das Glück, mit **Gabriela Cichowska** eine hochtalentiertere Illustratorin für dieses Buchprojekt zu gewinnen, die bereit war, das von mir entworfene Storyboard künstlerisch umzusetzen. Da dieses zum Teil auf historischen Aufnahmen basiert, die – dies kann nicht deutlich genug unterstrichen werden – Menschen aus Fleisch und Blut zeigen, bestand die Herausforderung darin, Ausdrucksmittel zu finden, die es erlauben würden, die Realität eindringlich darzustellen, und doch mit dem gehörigen Respekt für jede der abgebildeten Personen.

Als besonders schwierig erwies sich die Frage: Wie eine Erzählung beenden, deren tragisches Ende sich jeder Beschreibung entzieht und das doch in aller Klarheit benannt werden muss? Da eine bildliche Darstellung dessen, was am 6. August 1942 geschah, für mich nicht in Frage kam, entschloss ich mich, das Buch am Abend der Aufführung von Tagores „Postamt“ enden zu lassen, in einem Augenblick, wo Korczaks Kinder in ihrer Begeisterung über das Schauspiel für einen flüchtigen Augenblick vergessen, was vor der Tür geschieht. Wir sehen noch Gienia, wie sie, wach geworden, in ihrem Bett von ihrer Zukunft als Tänzerin träumt. Ein Vorhang schiebt sich langsam hoch. Der letzte Blick, der uns gewährt wird, zeigt den leeren Schlafsaal und eine halboffene Tür. Es scheint, als ob die Kinder diesen Raum soeben verlassen hätten ...



Blumkas Tagebuch mag auf den ersten Blick als eine einfache Lektüre erscheinen, erlaubt es doch jedem Leser, seinen Inhalt zu ergänzen und weiterzuentwickeln. Damit aber jeder die Variablen in dieser vielschichtigen Konstruktion aus Wort und Bild mit seinen eigenen Lösungen auffüllen kann, schien mir bei der Konzeption eine nahezu mathematische Präzision notwendig.

Iwona Chmielewska

Blumkas Tagebuch

Ist Blumka eine historische Gestalt oder bloße Fiktion?

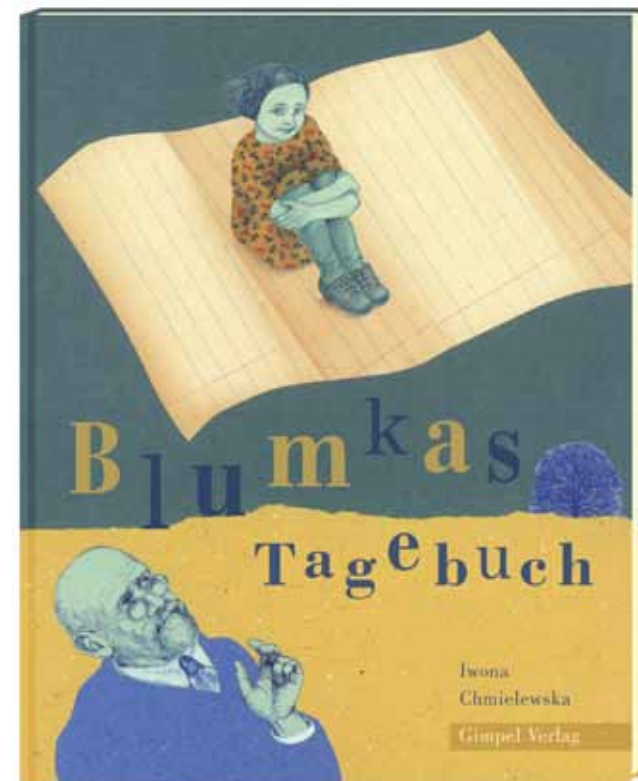
Auch dies lässt sich nicht mit aller Sicherheit sagen. Der Krieg und der Zahn der Zeit haben viele Spuren verwischt. Aus den unzähligen Texten, die Korczak hinterließ, und den Erinnerungen seiner Zöglinge und Freunde habe ich einen Ausschnitt jener unwiederbringlich verlorenen Welt rekonstruiert, in welcher sich Fakten mit wahrscheinlichen Ereignissen, Reales mit den über dem *Dom Sierot* schwebenden Wünschen

vom Bild ergänzt und weiterentwickelt werden, – einem Bild, das uns manchmal mehr verrät und dramatischer ist als die Worte selbst.

Im zweiten Teil des Buches sind die Seiten nach einem Schema entworfen, das der Klarheit der Botschaft dienen soll. Die erzieherischen Prinzipien, die Korczak in seinen Schriften formulierte, werden hier von einem Kind wiedergegeben. Die weisen, stets aktuellen Ideen dieses großen Humanisten, die von einem liebevollen Umgang mit Kindern handeln, klingen wie eine Art Dekalog, den man immer vom Neuen aufsagen kann. Die Porträts Korczaks sind auf der Grundlage der wenigen erhaltenen Fotografien gestaltet. Seinen Kittel – er taucht in den Erinnerungen an den Herrn Doktor immer wieder auf – habe ich in ein leuchtendes Blau getaucht. Hat diese Farbe etwas mit den Vergißmeinnicht, der Tinte, dem Kosmos und dem Absoluten zu tun? Die Interpretation sei dem Betrachter überlassen.

Welche Rolle spielt der mächtige, zum Schluss entwurzelte Baum? Wie ist die „Deutschstunde“, die im September beginnt, zu interpretieren? Wieso hat der Seestern sechs Arme und die weiße Lilie, die die kleine Pola himmelwärts trägt, ebenso viele Blütenblätter?

Der erste Teil von *Blumkas Tagebuch* beschreibt die Welt der im *Dom Sierot* lebenden Kinder, die dort herrschenden Regeln, die Feiertage und Spiele, die sich der Herr Doktor für sie ausdachte. Eines der Kinder habe ich besonders gern: den kleinen Kiesel. Einen solchen Jungen, der die Kohlen in seinem Nachtopf trug, hat es tatsächlich gegeben. Ebenso wie Stasiek, einen vorbildlichen und hilfsbereiten Schüler, dem der Herr Doktor einmal einen Flug über Warschau schenkte. Die Kinder besaßen ihre eigene Schublade, in die niemand ungefragt schauen durfte. Damit sie später mit dem Geld richtig umgehen können, hatten sie Gelegenheit, in einer der Werkstätten des *Dom Sierot* zu arbeiten und sich ein wenig Taschengeld zu verdienen. Bis zum Schluss blieb bei Ihnen auch Frau Stefa, die das *Dom Sierot* in den dreißig Jahren seines Bestehens gemeinsam mit Korczak leitete. Die historische Wahrheit wird zwar hier und da mit ein wenig Fiktion verwoben, kommt aber in den Bildern, in den zahlreichen Metaphern und Symbolen, stets zum Ausdruck. Die linierten, vergilbten Seiten des Tagebuchs, die Blumka zunächst dazu dienen, Erlebtes



und Träumen vermengt. Ich machte mir das Vorrecht eines Autors zu eigen, um Korczak und seine Kinder auf meine eigene Art zu beschreiben. Dabei bemühte ich mich die von mir einmal festgelegten Grenzen nicht zu überschreiten, was sowohl die „Gesetze“ des Bilderbuchs als auch die schwierige Thematik erfordern. Die kurzen, lapidaren Sätze meiner Heldin sollten

festzuhalten, werden selbst zu Bildern. Diese und andere verblichene, zerschlissene Materialien, die ich für meine Collagen verwendet habe, trug ich in monatelanger Arbeit zusammen. Es sind authentische Fragmente alter Hefte, Zeitungen, Bucheinbände, Verpackungen und Stoffe, mit denen man einst Koffer auskleidete. Mit Sorgfalt habe ich auch alte Fotografien aus der Vorkriegszeit gesammelt, an denen ich mich bei der Wiedergabe von Details wie Kleidung, Frisuren und anderen Realien orientierte. Immer wieder schauten mir die Gesichter der Kinder aus dem *Dom Sierot* an und versuchten ihre Gedanken und Träume zu erraten.

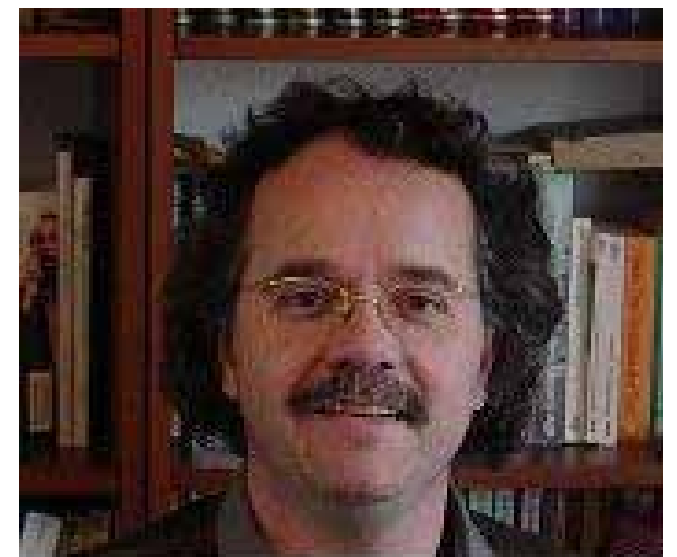
Blumka, „Blümchen“, führt uns durch diese Welt. Sie schreibt ihr Tagebuch in einer einfachen, kindlichen Sprache, die jedoch sehr wichtige Themen berührt. Ermächtigt dazu hat

sie der Herr Doktor, als er das Kind auf eine Ebene mit dem Erwachsenen stellte. Auf einem der Bilder gießt sie echte, getrocknete Vergißmeinnicht, die auf diese Weise im Buch zum Leben erwachen. Damit wir nicht vergessen. Die Stahlfeder ihres Füllers verwandelt sich zum Schluss in die *Jad*, einen Zeigestab aus Silber, den man in den Synagogen verwendet, um beim Lesen die heiligen Schriften nicht zu berühren. Ich berühre nicht, was später geschah. Ich kann es nicht. Aber ich freue mich, dass ich die glücklichen, obwohl in manchem auch schwierige Zeiten des *Dom Sierot* vor dem Krieg in Erinnerung rufen durfte. Denn in einem Buch kann man die glücklichen Kinder weiterschauen lassen, ebenso wie man die Kirschen für immer dort lassen kann: auf den Ohren des lächelnden Doktors.

Übersetzt von Adam Jaromir

Das Kind als „Ich“ und (zukünftiger) Bürger

Der Auftrag, die aktuellen bildungspolitischen Entwicklungstendenzen in der Schweiz darzustellen und zu diskutieren, kommt nicht umhin, den historischen Werdegang des Schulsystems und insbesondere der Volksschule zu skizzieren. Die öffentliche Schule zur Erfüllung der Schulpflicht wird als „Volksschule“ bezeichnet und versteht sich als eine Schule vom Volk fürs Volk. Mit dieser Perspektive wird verständlich, dass die öffentliche Erziehung in Gestalt der Volksschule und das demokratische Staatswesen zusammen gedacht werden müssen. Daraus lässt sich ableiten, dass die öffentliche Schule keine individualpädagogische Eventagentur ist und, dass sie ebenso wenig auf den Slogan „das Kind steht im Zentrum“ reduziert werden kann. Der Blick auf die Geschichte der öffentlichen Schule zeigt – insbesondere unter Berücksichtigung der Schweizer Verhältnisse – dass die Schule als politische Errungenschaft gedeutet werden muss. Ohne einschneidende und schmerzliche politische Entscheide gäbe es die Volksschule als eine Schule für alle nicht in dieser Form. Blickt man auf die neusten nationalen und internationalen bildungspolitischen Entwicklungen, so ergeben sich Diskussionsdesiderate in verschiedenen Bereichen des Bildungssystems. Diese werden im Referat skizziert und zur Diskussion gestellt.



Damian Miller, Prof. Dr. – Dozent an der Pädagogischen Hochschule Thurgau und Lehrbeauftragter an der Universität Zürich. Ausbildung: Primarlehrer und Organisationentwicklung. Studium: Psychologie, Pädagogik und Zivilrecht (ZGB)

Anna-Maria Bodmer

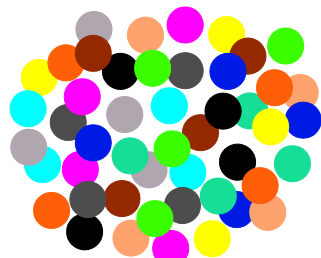
Der Schlüssel zu Bildung und zu einem selbstbestimmten Leben

„Das Recht des Kindes, so zu sein, wie es ist.“ So beschreibt Janusz Korczak das Recht eines jeden Kindes, sich frei entfalten zu können. Doch was sind die Voraussetzungen dafür, ein selbstbestimmtes Leben zu führen und sich frei entfalten zu können? Um sich selbst ein Bild von der Welt machen zu können, selbst erleben und erfahren können, sich austauschen und diskutieren zu können, ist das sichere Beherrschen der Landessprache unerlässlich.

Auch die neusten Untersuchungen zeigen, dass Mängel im Beherrschen der deutschen Sprache bei Schülerinnen und Schülern landesweit ein Problem sind. Vor allem in Großstädten wird ein hoher Sprachförderbedarf festgestellt. Schauen wir uns die aktuelle Situation in Berlin an: In 2011 haben 9,2 % der Schulabgänger in Berlin die Schule ohne Abschluss verlassen. Dies liegt zu oft an den ungenügenden Kenntnissen der deutschen Sprache. Bei in 2011 durchgeführten Sprachtests an Berliner Kindertagesstätten zeigte sich, dass bei rund 17 % in 2006 geborenen Kindern Sprachförderbedarf besteht. Betrachtet man nur die Kinder mit nicht-deutscher Herkunftssprache, sind es sogar 34,4 %. Im Laufe ihrer Entwicklung werden die Kinder nur wenige Chancen haben, diesen Rückstand ohne spezielle Förderung aufzuholen.

Die Bildungsexperten sind sich einig, dass gerade die Sprachkompetenz der Kinder eine Schlüsselrolle bezüglich einer guten schulischen Leistung sowie für die Persönlichkeitsentwicklung spielt und die Grundvoraussetzung für eine gelungene Kommunikation, einen guten Schulabschluss, eine

qualifizierende Ausbildung und eine aktive Teilhabe in der Gesellschaft – kurz: für eine freie Persönlichkeitsentfaltung der Kinder und Jugendlichen – ist. Hier setzt die Stiftung Fairchance mit ihrem Engagement an: Sie möchte mit gezielter Sprachförderung Chancengleichheit für die Kleinsten der Gesellschaft erreichen, damit sich alle Kinder frei und



STIFTUNG FAIRCHANCE

ohne Sprachbarrieren entfalten können.

Sprachförderung für Kinder und Jugendliche wird bereits mit unterschiedlichen Ansätzen und Projekten deutschlandweit angeboten. Was macht MITsprache zu einem guten Projekt zur Stärkung der Persönlichkeit der Kinder durch Sprachförderung? Die Besonderheiten von MITsprache sind eine durchgängige mehrjährige Sprachförderung von der Kindertagesstätte bis zum Ende des zweiten Schulbesuchjahres. Verwendet wird das von der Ruprecht-Karls-Universität Heidelberg wissenschaftlich erarbeitete Lehrprogramm „Deutsch für den Schulstart“, das im Rahmen des Projekts kontinuierlich praxisorientiert weiterentwickelt wird. Die Lehrkräfte werden für eine qualifizierte Durchführung der Sprachförderung ausgebildet und intensiv begleitet. Gleichzeitig

werden die Eltern in die Sprachförderung ihrer Kinder mit einbezogen. Die Stiftung Fairchance arbeitet als Initiator von MITsprache eng mit staatlichen Strukturen zusammen und konnte als Kooperationspartner für die Durchführung des Sprachförderzentrums Berlin-Mitte gewinnen. Das Projekt wird durch die Ludwig-Maximilians Universität München unabhängig evaluiert und dokumentiert. Aktuell wurde

MITsprache bei dem Wettbewerb „Ideen für die Bildungsrepublik“ unter die Preisträger gewählt.

Grundlage des Projekts ist das bereits erfolgreich erprobte Lehrprogramm „Deutsch für den Schulstart“. Der Aufbau des Programms orientiert sich an den wissenschaftlichen Erkenntnissen des Verlaufs des natürlichen Spracherwerbs. Schritt für Schritt wird in Spielen und Übungen der natürliche Spracherwerb vollzogen, das implizierte Lernen steht dabei im Vordergrund. Die wissenschaftlich erarbeiteten Unterrichtsmaterialien wurden zusätzlich für die in Berlin vorherrschende Ausgangslage und den Sprachstand der Kinder optimiert. Grammatik und Wortschatz werden spielerisch erworben, die Kinder werden animiert zu sprechen und Geschichten zu erzählen.

Durch die professionelle und langfristig angelegte Elternarbeit werden auch die Familien der teilnehmenden Kinder für das Thema Sprachförderung sensibilisiert. Auch die Wertschätzung der Muttersprache spielt eine wichtige Rolle, da ein sicherer Umgang mit der Erstsprache die Grundlage für das Erlernen einer weiteren Sprache ist. Bei dem projekteigenen

Sozialpädagogen erhalten die Eltern zusätzlich Hilfe und Rat bei allgemeinen Fragen zu Bildung und Erziehung.

Das Sprachförderprojekt läuft seit Schuljahresbeginn 2011/12 an fünf Grundschulen in Berlin-Gesundbrunnen. Ab Ende 2012 werden bis zu zehn im Einzugsgebiet der Schulen liegende Kindertagesstätten in das Projekt integriert, damit eine mehrjährige durchgängige Förderung der Kinder gewährleistet ist. Das Gesamtkonzept sowie die Materialien erfahren hohe Akzeptanz, die Umsetzung verlief bisher problemlos. Die Förderkräfte sind vom Lernerfolg ihrer Schüler überzeugt; zum einen in sprachlicher Hinsicht, zum anderen schätzen sie die integrative und soziale Wirkung der Förderung und die im Rahmen des Projekts zusätzlich stattfindenden Unternehmungen, wie zum Beispiel Ausflüge in den Zoo oder der Besuch eines Fußballbundesligaspiels. Die Eltern und Familien sind sich fast durchgängig über die sprachlichen Mängel ihrer Kinder und deren Folgen bewusst und nehmen deshalb das Informations- und Beratungsangebot des Sozialpädagogen insgesamt gerne wahr. Bei Elternabenden wird eine Teilnahmequote von über 90 % erreicht. Die Kinder fühlen sich nach eigenen Angaben sehr wohl in ihren Fördergruppen. Die kleinen Gruppen und der spielerische Ansatz der Sprachförderung motivieren die Kinder und stärken das Gruppengefühl. Bei den sprachlichen Fähigkeiten der Kinder sind nach einem Jahr Entwicklungsfortschritte im Hinblick auf die zentralen Förderziele Satzbau und Wortschatz, Artikelerwerb und Erzählfähigkeit beobachtbar.

Dass Kinder die Lands-, Unterrichts- und Umgebungssprache ausreichend beherrschen ist sicher nur ein Voraussetzung für ihre freie Entfaltung und ein selbstbestimmtes Leben – aber eine grundlegende. Denn „Das Recht des Kindes, so zu sein, wie es ist.“ kann erst erfüllt werden, wenn das Kind sich und seine Gedanken ausdrücken, diskutieren und eigene Erfahrungen sammeln kann. Und dafür setzte sich die Stiftung Fairchance mit dem Sprachförderprojekt MITsprache ein.



Sabine Kraft – Geschäftsführerin Bundesverband Kinderhospiz e.V., Vizepräsidentin des ICPCN (International Children's Palliative Care Network), Dipl. Soz.päd. (BA), Dipl. Betriebswirtin (VWA), 54 Jahre, 1 erwachsene Tochter, Seit 2005 Geschäftsführerin des BVKH

Auch Kinder haben ein Recht auf den eigenen Tod – welche Haltung leitet sich daraus für die Kinderhospizarbeit ab?

Wenn Kinder sterben müssen, bricht eine Welt zusammen. Kinderhospizarbeit ist relativ jung, und doch ein Thema, mit dem sich bereits der Pädagoge und Menschenfreund Janusz Korczak auseinandersetzte und auseinandersetzen musste. Es mag seltsam anmuten, die Situation von Kindern, die getötet werden, mit jenen in Bezug zu setzen, die aufgrund einer schweren Erkrankung das Erwachsenenalter nicht erreichen. Doch es gibt Parallelitäten. Als die Kinder aus dem Waisenhaus ihren letzten Weg antreten mussten, hat Korczak sie liebevoll und fröhlich begleitet, obwohl er selbst seinen eigenen Tod in Kauf nehmen musste. Ahnten die Kinder, was passieren würde? Oder hätten sie es ahnen können sollen? Auch heute wäre Eltern nichts lieber, als ihr eigenes Leben gegen jenes des schwerkranken, sterbenden Kindes zu tauschen.



Umschlagplatz (Plac Przeladunkowy). Być może nie wrócimy już do Warszawy.

Umschlagplatz. Vielleicht kehren wir nicht zurück nach Warschau.

Doch es gibt keine Rettung, nur die liebevolle und würdige Begleitung – und die wahrhaftige. Die Kinderhospizarbeit begleitet lebensverkürzt erkrankte Kinder auf ihrem Weg; ab der Diagnose bis zum Tod. Korczak erzählte seinen Kindern in Bildern, von einer schönen und heileren Welt, er nahm ihnen den Schrecken. Gibt es Zusammenhänge zwischen der Begleitung eines lebensverkürzend erkrankten Kindes, das heute seinem Tod entgegen sehen muss. Weiß ein Kind, dass es sterben wird? Was denkt das Kind über das Sterben? Und wie gehen wir, die Fachleute, die Angehörigen, damit um? Mit diesem Beitrag möchte die Autorin die Kinderhospizarbeit in Deutschland vorstellen und einen Blick auf die Erlebniswelt aus Sicht der betroffenen Kinder und deren Familien werfen.

Młodzi ludzie XXI wieku mają przed sobą niezwykle trudne zadanie. Jest nim odpowiedzialność za losy naszego świata, wspólnego świata. Aby udźwignąć ten trud, musimy niewątpliwie na nowo określić własną tożsamość, bez której nie można budować jak najbardziej realnej, a przede wszystkim pokojowej przyszłości.

Warto zadać sobie zatem pytania dotyczące tego, jak ten proces ma wyglądać, gdy wokół nas tyle jest agresji, przemocy i zła? I czy w świecie braku tolerancji wobec religii, poglądów, czy zachowań innych ludzi możliwe jest budowanie jakiegokolwiek wspólnej przyszłości?

Tak doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że przyszłość zależy od nas samych. To przecież takie oczywiste. Sądząc

systematyczność, planowanie, kontrolę i konsekwencję, tak i proces budowania wspólnej przyszłości wymaga od nas takich metod podejmowanych podczas wspólnych działań.

Uważam, że, aby móc kiedyś wziąć odpowiedzialność za wspólną przyszłość, należy się najpierw tej właśnie odpowiedzialności nauczyć. I stąd tak ważna rola metod wychowawczych

i samego procesu edukacyjnego w kształtowaniu osobowości i charakterów młodych ludzi.

Każde dziecko ma prawo do nauki. To jedno z wielu praw regulowanych przecież aktami prawnymi. A jakże często to elementarne prawo, które jest niezastąpione w budowaniu każdej tożsamości, jest zwyczajnie ignorowane. Tym samym odbiera się dziecku ten bezcenny

Trudne zadanie

jednak, że na drodze do budowania tego, co nastąpi, należy zastanowić się przede wszystkim nad tym, dokąd zmierzamy.

Na proces kształtowania się osobowości każdego młodego człowieka niewątpliwie wpływ ma wychowanie, które stanowi fundament jego tożsamości. To szczególnie istotne, zwłaszcza, gdy pamiętamy o tym, iż samo wychowanie nie jest jednorazową próbą oddziaływania na młodego człowieka, ale stanowi świadome, intencjonalne i uporządkowane działanie jego rodziców, bądź opiekunów, które samo w sobie zmierza do osiągnięcia względnie trwałych zmian w rozwoju osobowości i to zarówno w sferze intelektualnej, emocjonalnej, społecznej, jak i kulturalnej, fizycznej, duchowej, a także moralnej.

I tak, jak nie można od razu zmienić wizerunku naszego świata, tak nie można nazwać wychowaniem okazjonalnego wpływu na człowieka, takiego kontaktu „od czasu do czasu”, kiedy to dorosły przypomni sobie o istnieniu własnego dziecka i swoich obowiązkach rodzicielskich wobec niego. Zatem, tak jak sam proces wychowania, implikuje w sobie



**Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy nr 1
dla Dzieci
Niepełnosprawnych Ruchowo
im. Marii Grzegorzewskiej, w Policach**

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy Nr 1 dla Dzieci Niepełnosprawnych Ruchowo im. Marii Grzegorzewskiej w Policach powstał w 1959 roku. Od ponad 50 lat prowadzi rozległą działalność na rzecz dzieci i młodzieży z wieloraką niepełnosprawnością. Jesteśmy jedyną taką placówką, która na, pięknym pod względem przyrodniczym terenie, zajmuje się edukacją, wychowaniem, opieką, a przede wszystkim rehabilitacją dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością sprzężoną.

obszar szczególnej swobody, który sam w sobie umożliwia samodzielne tresowanie rzeczywistości przez to dziecko i możliwość kształtowania się u niego poczucia sprawstwa, autonomii, samodzielności i niezależności. Nie możemy wobec tego zapomnieć o tym, że wychowanie każdego człowieka to zawsze interakcja i dzięki niej nigdy nie jest tak, że tylko rodzic oddziałuje na dziecko. Zawsze bowiem jeden człowiek wpływa na zachowania drugiego człowieka i odwrotnie.

Celem niniejszego wystąpienia nie jest zaprezentowanie Państwu katalogu różnych form i sposobów wychowania dzieci. Wszyscy bowiem już wiemy, jakie są to metody, a każdy z nas ma pośród nich swoich „faworytów”. Uważam, że szczególnie istotne jest to, że psychologia wychowania zwraca uwagę na to, że sam proces wychowania ma przede wszystkim charakteryzować się podmiotowym traktowaniem dziecka. Ma przy tym cechować się kreatywnością wychowawczą i akceptacją możliwości oraz ograniczeń dziecka. I tym właśnie aspektem chciałbym poświęcić więcej uwagi.

W kształtowaniu osobowości młodego człowieka niezwykle ważne jest to, aby w całym procesie wychowania zwracać szczególną uwagę na jego indywidualność i niezależność. Ta twórcza świadomość i wolność przejawiająca się chociażby w wolności wyboru będzie miała potem wpływ na jego aktywność, odpowiedzialność, a przede wszystkim na nieocenione w tym procesie poczucie sprawstwa, które, jak już wcześniej wspomniałem, buduje specyficzną tożsamość człowieka. Z przekonaniem stwierdzam bowiem, że wówczas młody człowiek będzie mógł kierować i świadomie kontrolować własne stany psychiczne, a przy tym będzie posiadał zdolność do wytwarzania, a także do przekształcania zdobytych doświadczeń.

Podmiotowość w procesie wychowania sprawia, że młody człowiek będzie kiedyś posiadał system wartości i ocen tak konieczny przecież w procesie budowania swojej, i nie tylko swojej, przyszłości. To, co jest bardzo ważne, a jest związane z podmiotowością człowieka, stanowi odpowiedzialność za relacje z otaczającą go społecznością. To wtedy możemy mówić o relacji, że dany człowiek oczekuje czegoś od swojego otoczenia, ale także pragnie przy tym realizować oczekiwania otoczenia wobec siebie.

W procesie mojego wychowania miałem to szczęście, że moi nauczyciele i wychowawcy, poza oczywistą zawodową fachowością, wiedzieli, że ona sama w sobie nie wystarczy w nauczaniu i wychowaniu. Ta wiedza pozwalała, oczywiście, na realizację celów programowych, odpowiedni dobór treści kształcenia i wychowania, ale nie była wystarczająca. Moi nauczyciele i wychowawcy oddawali na mnie zwłaszcza przez swoją osobowość. Dla mnie samego bardzo istotny był ich system wartości, ich przekonania, świadomość mocnych i słabych stron, a także umiejętność przyznawania się do błędów. Obserwowałem ich przez lata swojej edukacji, wciąż mam okazję obserwować, i z całą pewnością mogę stwierdzić, że najbardziej wartościowe w postawach tych dorosłych jest to, że ich postępowanie było

i wciąż jest zgodne z ich własnym systemem wartości.

Dzisiaj zdaję sobie sprawę z tego, że to, iż moi nauczyciele i wychowawcy widzieli we mnie jednostkę autonomiczną. Wiem też, że wymagało to od nich samych wiele wysiłku, mądrości, wiedzy i cierpliwości. To podmiotowe traktowanie, któremu poświęciłem tak wiele uwagi w swoim wystąpieniu zaowocowało przede wszystkim moją wiarą we własne możliwości.

Zatem, aby móc budować lepsze, wspólne jutro, trzeba zwracać uwagę na to, aby w procesie wychowania i edukacji młodego człowieka pomóc mu jak najwięcej dowiedzieć się o sobie samym i otaczającym go świecie. Tylko ta wiedza pomoże mu w budowaniu właściwych relacji z innymi ludźmi, a także zmobilizuje go do podejmowania samodzielnych, właściwych decyzji.

XXI wiek oferuje każdemu z nas tak wiele. Postęp cywilizacyjny gwarantuje

niewyczerpalne źródła nowych narzędzi poznawania świata. Warto jednak właśnie teraz zastanowić się nad pytaniem, którego problematykę zaznaczyłem już w swoim wystąpieniu.

Czy, aby na pewno wiemy, dokąd zatem zmierzamy? Czy w tym niewątpliwym chaosie dostępu do wszystkich i wszystkiego, nie pogubiliśmy gdzieś własnej tożsamości? Czym jest nasze człowieczeństwo? Czy jesteśmy wobec tego gotowi na podejmowanie odpowiedzialności za siebie i swoje postępowanie?

Tak bardzo chciałbym, aby każdy z nas potrafił odpowiedzieć na te pytania. Różni nas przecież wiele; pochodzenie, kolor skóry, wyznawana religia, czy poglądy. A przecież jesteśmy, przy tych wszystkich różnicach, tak do siebie niesamowicie podobni.

Jesteśmy bowiem ludźmi. A to przecież zobowiązuje...

Opracowali: Paweł Wardega i Michał Wyka



Te dzieci nie krzyczały, te niewinne stworzenia nie płakały. One przytulały się jak chore jaskółki do swojego nauczyciela i wychowawcy Janusza Korczaka, aby je ochronił.

Diese Kinder schrien nicht, diese unschuldigen Wesen weinten nicht. Sie schmiegteten sich nur wie kranke Schwalben an ihren Lehrer und Erzieher Janusz Korczak, damit er sie beschütze.

Lucyna Widomska i Anna Siwek

Dziecięce dążenie do sławy

w środowisku lokalnym z uwzględnieniem dzieci i młodzieży zagrożonych marginalizacją

Młodzieżowy Dom Kultury im. Janusza Korczaka jest jedną z najstarszych placówek kulturalno-oświatowych działających w Krakowie. Historia MDK, który powstał w 1953 roku od początku związana jest z dziejami Nowej Huty oraz wciąż zmieniającymi się potrzebami społeczno-kulturalnymi i oświatowymi jej mieszkańców. Od momentu obrania za patrona placówki Janusza Korczaka jako placówka korczakowska propaguje nieprzemijające wartości pedagogiki Korczaka organizując m.in. spotkania informacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Słowa Janusza Korczaka *„Dzieci! Dumne miejcie zamiary, górne miejcie marzenia i dążcie do sławy. – Coś z tego zawsze się stanie.”* wyznaczają kierunek naszej pracy nastawionej na dziecko – młodego człowieka, na pomoc w rozpoznawaniu i realizacji marzeń i zdolności. Jednak, aby dziecko mogło realizować swoje marzenia potrzebuje poczucia bezpieczeństwa. Korczak przypominał: *„Bez pogodnego, szczęśliwego dzieciństwa całe życie potem jest kalekie.”*

Od samego początku celem działań MDK było rozpoznawanie i spełnianie dziecięcych marzeń tych o sławie, i tych o doświadczaniu dobra, miłości i bezpieczeństwa. Podstawą programu jest zasada pedagogiki „Doktora Korczaka” zakładająca, że dziecko dopiero wówczas staje się podatne na oddziaływanie wychowawcze, gdy staramy się je rozumieć niejako od wewnątrz, odczytując podstawowe potrzeby: bezpieczeństwa, stabilizacji, afiliacji i uznania.

Równocześnie istotną rolę w wychowaniu przypisywał Korczak rozwijaniu pasji, zachęcając dzieci by *„górne miały marzenia i dążyły do sławy.”* W ramach programu została zainicjowana działalność grupy klubowej dla dzieci z rodzin niepełnych, dysfunkcyjnych,

zagrożonych problemem alkoholowym i bezrobociem.

Program zakłada: kreowanie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu, budzenie pasji, wzmacnianie poczucia wartości u dziecka, wyuczenie asertywnych zachowań, dążenie do rozbudzania społeczno-wychowawczej aktywności dziecka poprzez umożliwienie mu wypowiedzania się publicznego, kształtowanie obrazu, w którym dla osiągnięcia celu nie trzeba uciekać się do agresji oraz respektowanie w pracy z uczestnikami, wyróżnionych przez Janusza Korczaka praw dzieci do szacunku, „prawa dziecka, by było, czym jest”.



**Młodzieżowy Dom Kultury
im. Janusza Korczaka w Krakowie**

Jest jedną z najstarszych placówek kulturalno-oświatowych działających w Krakowie i najstarszą na terenie Nowej Huty. Powstał w 1953 roku, a jego działalność wciąż dostosowywana jest do zmieniających się potrzeb społeczno – kulturalnych i oświatowych jej mieszkańców. Działaniami MDK patronuje Janusz Korczak – stąd w placówce realizowane są założenia pedagogiki korczakowskiej. Placówka organizowała także międzynarodowe spotkania korczakowskie, ogólnopolskie sesje naukowe, konferencje i konkursy.

Dyrektor: Monika Modrzejewska

– Gazetka Młodzieżowego Domu Kultury „Bez osłonek”, w której dzieci wypowiadają się swobodnie na interesujące je tematy, poruszają ważne dla nich zagadnienia oraz realizują swoje marzenia o pracy jako redaktorzy i dziennikarze. Przede wszystkim nabywają umiejętności współpracy w zespole oraz umiejętności radzenia sobie z nowymi wyzwaniami, przekraczają bariery często wyrażane w słowach: „nie umiem, nie potrafię”. Gazetka ukazuje się raz w miesiącu w wersji tradycyjnej i elektronicznej.

Korczak wielokrotnie powtarzał: *„Dobra jest wiele więcej na świecie – ciche, skromne, nieśmiałe, nie przeczuwa potęgi swej”*. W swoich działaniach wychowawczych próbujemy niwelować skutki zła, które tak często obecnie wydają się przeważać.

Młodzieżowy Dom Kultury jest placówką, której zlokalizowanie przyczyniło się do poprawy bezpieczeństwa na osiedlu Nowa Huta poprzez twórcze zagospodarowanie czasu dla młodzieży. Poprzez integrację młodych ludzi przez sport, pokazujemy jak żyć obok kogoś o odmiennych poglądach oraz jak się wzajemnie tolerować. Pomocne w tym jest boisko wielofunkcyjne – wyposażony i nowoczesny obiekt.

Program „Nasz Dom” ulega cały czas modyfikacjom w zależności od zmieniających się potrzeb dzieci, młodzieży, zmian w środowisku lokalnym. Od kilku lat zaczęliśmy współpracować w ramach profilaktyki bezpieczeństwa z przedstawicielami referatu Profilaktyki Straży Miejskiej oraz z Zespołem ds. Nietłachnic Policji realizując projekt „W trosce o bezpieczeństwo dzieci”. Celem spotkań profilaktycznych jest: przygotowanie młodego człowieka do dokonywania wyborów takich, aby nie szkodziły ani jemu samemu ani innym,

dostarczenie wiedzy na temat zagrożeń współczesnego świata, przekazywanie dzieciom, rodzicom i nauczycielom wiedzy o uzależnieniach oraz możliwości uzyskania pomocy. Bardzo staramy się kształtować w dzieciach i młodzieży postawę szacunku, życzliwości i dobroci wobec każdego człowieka. Przypomnieć tu należy słowa, które Janusz Korczak zapisał w naszkicowanym w Gettcie „Pamiętniku”: *„Nikommu nie życzę zła. Nie umiem. Nie wiem jak się to robi.”* Słowa, które dla nas dorosłych są wyzwaniem i zadaniem do przekazywania młodym ludziom!

Dzieci i młodzież potrzebują pomocy w rozpoznawaniu i realizacji własnych marzeń i zdolności, szczególnie dziś, gdy tak często młodzi ludzie czują się zupełnie zagubieni.

Nie można pozostawać biernym, współczesność wymaga od człowieka zaangażowania, wzięcia odpowiedzialności za swoje życie i działania, jak podkreślał Korczak: *„Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest”*. Zanim młody człowiek odpowie sobie na pytanie o studia, bardzo często musi uporać się z problemami natury psychologicznej. Inspiracją, drogowskazem do podejmowania dalszych działań oraz do realizacji marzeń było planowanie swej kariery. Uczestnicy uczyli się przełamywać schematy w swoim myśleniu, przyjmować postawę twórczą wobec trudnych wyzwań.

Istotną rolę w wychowaniu przypisywał Korczak rozwijaniu pasji zachęcając dzieci: *„Dzieci! Dumne miejcie zamiary, górne miejcie marzenia i dążcie do sławy. – Coś z tego zawsze się stanie”*.

Często kontakt z artystami lub uczestnictwo w proponowanych przez nas wydarzeniach kulturalnych, staje się impulsem do rozpoczęcia własnej przygody ze sztuką.

Istotną rolę w stwarzaniu dzieciom i młodzieży warunków do rozwoju twórczych pasji, a zarazem przybliżania im wartości pedagogiki Janusza Korczaka pełnią organizowane od wielu lat przez nasz dom kultury, konkursy plastyczne o tematyce korczakowskiej. Bogata wyobraźnia plastyczna dzieci

oraz nieograniczone możliwości twórcze pozwalają na przekazanie poprzez prace plastyczne barwnych marzeń i postaci ze świata bajek Korczaka oraz całego bogactwa treści zawartych w twórczości tego niezwykłego pisarza.

*

Młodzieżowy Dom Kultury jest postrzegany jako miejsce aktywnego i twórczego spędzania wolnego czasu dla około 1400 uczestników z Krakowa, stałych i dużej liczby uczestników okazjonalnych. Placówka daje swoim podopiecznym szansę na rozwój osobowości

poprzez uczestnictwo w różnorodnych zajęciach edukacyjnych oraz na spotkaniu ze sztuką i kulturą we wszystkich jej wymiarach. Pozwala na rozwijanie kreatywności i pasji, przyciąga utalentowanych młodych ludzi, zapewniając im warunki do pełnego wykorzystania drzemiących w nich możliwości, dociera do dzieci i młodzieży o potencjale twórczym i inspiruje je do dalszego rozwoju. Przede wszystkim realizuje największe zadanie jakie zostawił Jej Patron – troski o dziecko, by każde z nich mogło „dążyć do sławy, by coś z tego się stało”.



Chcecie wiedzieć, co my czujemy? Nie wiecie! Tymi wagonami bydlęcymi bez okien nie przewozi się dzieci i dorosłych, tylko bydło rzeżne. W tych wagonach są żywe trupy.

Wollt ihr wissen, was wir fühlen? Wisst ihr nicht! Mit diesen fensterlosen Viehwagens werden nicht Kinder und Erwachsene transportiert, sondern Schlachtvieh. Es sind lebende Tote.

Alicja Arleta Böttun

Kinder der Straße, Kinderautobahnen

Dieses Thema trägt eher metaphorische Züge. Er bezieht sich doch nicht auf das Buch von Janusz Korczak „Kinder der Straße“. Es geht mir auch nicht um die Darstellung der Obdachlosigkeit, der Defizite an Betreuung und Zuwendung oder der Einsamkeit bei Kindern, aber eher um den Hinweis auf **Entwicklungswege** und Formen erzieherischer Beeinflussung.

Sehr oft sprach Korczak von der Gleichstellung der Kinder und Erwachsenen. Er machte doch auf eine gewisse Differenz aufmerksam, indem er betonte, dass „Die Kinder sind nicht dümmer als Erwachsene, sie haben nur weniger Erfahrung“, und dass reife Menschen für Kinder als Vorbild [**Wegweiser**] gelten sollen.

„**Suche nach eigenem Weg ...**“, sagte Korczak „erkenne dich selbst, bevor du die

Kinder zu erkennen trachtest. Sei dir darüber im Klaren, wozu du selbst fähig bist, bevor du den Kindern den Umfang ihrer Rechten und Pflichten anzuzeichnen beginnst. „

Könnte man also nicht Erziehungsprozesse **mit einer Reise** des Kindes in Richtung Erwachsensein vergleichen? Falls ja, wie kann oder eher soll dieser Weg aussehen?

Stellen wir uns vor, dass ein Kind Auto fährt. Ohne frühere Fahrschule würde es vielen Gefahren ausgesetzt und sollte sich auf den Weg gar nicht machen. Bevor es aber seine erste Reise beginnt, müssen wir als Erwachsene es mit entsprechenden Fähigkeiten

ausstatten. Zuerst durch Befriedigung der Grundbedürfnisse, dann durch Definierung spezifischer **Vorgehensordnung**, wobei wir diese auf Wegweiser gründen, in denen Informationen, Gebote und Verbote zum Ausdruck kommen, die das Wählen der Richtung und des Ziels der Reise ermöglichen und auch über Gefahren und Folgen unterrichten.

Janusz Korczaks Ideen werden mit der sog. „stressfreien Kindererziehung“, die dem Kind absolute Handlungsfreiheit erlaubt und die Erwachsenen in gewissem Sinne von der Verantwortung für die Kinder befreit, oft verwechselt.

Korczak betont ausdrücklich, dass man dem Kind gewisse Grundsätze bewusst machen soll und nur die Form dieser Übermittlung sein „Recht auf Liebe, Achtung, eigene Geheimnisse, Selbstbestimmung, Eigentum, Entwicklung, Spiel und Spaß, Arbeit, Gerechtigkeit, auch das Recht, so zu sein, wie es ist, das Recht auf heitere Kindheit, aber auch das Recht auf Misserfolge und Tränen“ nicht verletzen darf.

Der Weg, den das Kind geht, soll wahr sein, deswegen soll man nicht die Kinder unter einer „Glocke“ halten, indem man sie in geschlossenem Familienkreis absondert sowie von Unannehmlichkeiten und Ungerechtigkeiten abschirmt. Das Kind hat das Recht, darüber zu entscheiden, was es anstrebt. Die Aufgabe der Erwachsenen besteht darin, dass sie solche **Zeichen** errichten, die genau zeigen, wo der gegebene Weg das Kind hinbringen kann.

Das bedeutet aber nicht, dass das Kind ins Unbekannte nicht abbiegen kann. Das Fehlerbegehen und das Lernen aus eigenen Erfahrungen sind doch erwünscht.

Während der Reise kann auch das Kind, obwohl es mit neuesten Landkarten ausgestattet ist, trotz der Aufmerksamkeit und bester Absichten in eine Sackgasse geraten, gegen den Strom fahren oder einen Unfall verursachen. Manchmal sind das **Ordnungswidrigkeiten**, die sich nach Korczak „Annullierung oder Vergebung“ verdienen, „manchmal aber zu Verurteilungen führen“. Bei solchem leichtfertigen oder zufälligen „Umherirren“ kann man ab und zu neue und interessante Orte wahrnehmen, ungewöhnliche Landschaften beobachten, interessante Menschen kennen lernen, neue Möglichkeiten entdecken, sich von der Richtung und dem Ziel der Reise distanzieren oder in der Richtigkeit der Wahl bestärkt werden. Korczak sagte „Ließ den Kindern irren und heiter nach Verbesserung streben“. Andererseits kann mangelnde Überlegung und Unaufmerksamkeit oder übermäßige Neugierde zu gefährlichen Situationen führen und demnach Furcht, Enttäuschung, Unruhe, Tränen oder Verlust verursachen. Die Rückkehr zur bestimmten Richtung kann sich als freudig, schöpferisch oder schmerzhaft und sogar unmöglich erweisen. Jegliche Verwirrungen können unwiederbringlich die Orientierung wechseln oder den Wunsch nach Erreichen des früheren Ziels stärken.



Może był w swoim cywilnym życiu nauczycielem na wsi, może notariuszem lub zamiataczem ulic w Koloni albo kelnerem w Lipsku. Może on zupełnie nie wie, że tak jest, jak jest.

Vielleicht war er im bürgerlichen Leben Dorfschullehrer, vielleicht Notar, Straßenkehrer in Köln oder Kellner in Leipzig. Vielleicht weiß er gar nicht, dass es so ist, wie es ist.

Was für Lebenswege also haben wir?

Hier greife ich an meine Reisen wieder. Jemand, der irgendwann die Wege in Polen zurücklegte, weiß genau, dass mangelnde Markierungen, Waghalsigkeit anderer Straßenbenutzer und Straßenbelagsdefekte sogar einen

recht gut vorbereiteten Autofahrer aus der Fassung bringen, der Gefahr und Verlust aussetzen können. Die Bewegung eines Kindes wird auf solchem schlechten Weg im Voraus misslingen. Mangelndes Sicherheitsgefühl, unzusammenhängende Mitteilungen, viele Irrwege, gefährliches Überholen und

zwangsläufiges Verlangsamen ziehen entweder Aggressivität oder Rückzug nach sich. „Man darf nicht die Welt so lassen, wie sie ist“ sagt Korczak.

Nach vielen Jahren erschienen neue Schnellstraßen „**Autobahnen**“ mit breiten Fahrstreifen, Absperrungen, gut lokalisierten Wegweisern, entsprechend angepassten Geschwindigkeiten. Man hat einfach Lust, solche Straßen zu befahren. Die Fahrt wird ein Vergnügen, ein Ansporn zur Erkundung vom Neuen und Weiten. Das Kind kann schätzen, wie lang der Weg ist, den es zurückzulegen hat und was für Schwierigkeiten es erwarten. Es fühlt sich sicher. Es kann ohne zusätzliche Manöver Entscheidungen treffen. Es kann beschleunigen und verlangsamen. Es kann auf dem Randstreifen anhalten und ausruhen. Es kann ohne ungünstige Folgen sein Ziel ändern und zum Beispiel - anstatt na Warschau - nach Posen weiterfahren.

**STRASSE
AUTOBAHN
WEG
GESETZ
PARAGRAPH**

Begriffe, von denen Korczak sprach, bilden **RECHTE**, ein eigenartiges **SYSTEM**, das sich sowohl auf gründliche Information stützt, als auch auf Verbote und Gebote, die freies Bewegen auf dem Weg erleichtern.

Diese Rechte haben folgende Eigenschaften:

Sie bestimmen das Ziel nicht, aber sein Erreichen erleichtern.

Sie beschränken die Freiheit nicht, sondern um die Sicherheit sorgen.

Sie schließen die Fehler nicht aus, jedoch auf deren Folgen hinweisen.

Errichten wir also Autobahnen für unsere Kinder.

Seien die Kinder der Straße sicher und glücklich, weil wie es Korczak zu sagen pflegte:

„Wenn ein Kind lacht, lacht die ganze Welt.“

Deutsche Version: Andrzej Jodko

Alicja Arleta Bołtun

Dzieci ulicy, dziecięce autostrady

Temat ten ma dość metaforyczny charakter. Nie odnosi się bowiem do książki Janusza Korczaka „Dzieci ulicy”. Nie chodzi mi również o ukazanie problemu bezdomności, braku opieki czy samotności u dzieci, a raczej o wskazanie **drogi rozwoju** i form wychowawczego oddziaływania.

Bardzo często Korczak mówił o równości dzieci i dorosłych. Zwracał jednak uwagę na pewną różnicę podkreślając, że „Dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia.” a osoby dojrzałe powinny być dla dzieci **drogowskazem**.

„Szukaj własnej drogi...” mówił Korczak „poznaj siebie, zanim zechcesz dzieci poznać. Zдай sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom zaczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków.”

Czy nie można byłoby zatem porównać procesów wychowawczych do **podróży** dziecka w kierunku dorosłości? Jeśli tak, to jak wyglądać może czy raczej powinna ta droga?

Wyobraźmy sobie sytuację, w której dziecko prowadzi samochód. Bez wcześniejszego kursu „prawa jazdy” skazane jest na wiele niebezpieczeństw,

właściwie mogłoby w ogóle nie wyruszyć. Zanim zatem rozpocznie swoją pierwszą podróż, my dorośli wyposażymy musimy je w odpowiednie umiejętności. Najpierw poprzez zaspokojenie podstawowych potrzeb, następnie określając swoisty **kodeks postępowania**. Opierając się na **drogowskazach**, które mają charakter informacyjny, nakazujący, a także zakazujący umożliwiając dokonywanie wyborów co do kierunku i celu jazdy, a także zagrożeń i konsekwencji.

Janusz Korczak bardzo często kojarzy się z tzw. „beztresowym wychowaniem”, które pozwala dziecku na całkowitą swobodę działania, w pewnym sensie zwalniając dorosłych z odpowiedzialności za nie. Nic bardziej mylnego.

Korczak podkreśla zdecydowanie, że pewne zasady trzeba dziecku uzmysłowić, jedynie forma przekazu nie powinna godzić w jego „prawa do miłości, bycia szanowanym, posiadania własnych tajemnic, samostanowienia o sobie, własności, rozwoju, zabawy, pracy, sprawiedliwości, bycia tym kim jest, radosnego dzieciństwa, a także prawa do niepowodzeń i łez”.

Podczas podróży niejednokrotnie dziecko wyposażone w najnowsze mapy, pomimo skupienia i dobrych chęci skręca w złą uliczkę, jedzie pod prąd czy spowoduje wypadek. Czasami są to **wykroczenia**, które zasługują cytując za Korczakiem na „unieważnienie lub przebaczenie czasami jednak prowadzą do wyroków skazujących”. Podczas takiego nierozważnego lub przypadkowego „zblądzenia”, z trasy można czasami zauważyć nowe ciekawe miejsca, podziwiać niezwykle krajobrazy, poznać ciekawych ludzi, odkryć nowe możliwości,

Batia Gilad

Additional Positions

- Chairperson of the International J.Korczak Association
- Member of the Executive Committee of the Korczak Educational Institute of Israel
- Chair of the Education Committee of the Korczak Association in Israel
- Administrator of youth delegations to Poland in the spirit of Janusz Korczak's legacy in the Society and Youth Administration of the Ministry of Education
- Developer of instructional units on the subject of Janusz Korczak's legacy
- Member in the Polish –Israeli Committee for coordinating handbooks in history and literature (1991-1995)
- For many years an educator and home-room teacher in the Israeli High School system and pedagogical director.
- For the past 30 years involved in documenting memories and artifacts of Korczak's graduates, constantly investigating Korczak's educational legacy and developing programs for implementation in the Israeli school system and society.



Korczak lehren?!

Korczaks Pädagogik der Achtung als Gegenstand der Hochschulbildung
Dr. Rosemarie Godel-Gassner
und Prof. Annette Ullrich, Ph.D.



Dr. Rosemarie Godel-Gassner

Was können heutige Studierende eines Lehramtes oder der Sozialen Arbeit in der Auseinandersetzung mit Janusz Korczak und seiner Pädagogik lernen? Korczaks zentrales Anliegen war die Achtung des Kindes, seiner Erfahrungen und seiner eigenständigen Individualität. Es ging ihm darum, Kindsein zu schützen und Kinder aus ihrem rechtlosen Zustand zu befreien. Er forderte grundlegende Rechte für Kinder ein, die er in seiner Erziehungspraxis durch vielfältige Institutionen wie beispielsweise das Kindergericht oder das Kinderparlament umsetzte. Janusz Korczaks Pädagogik der Achtung hat vor dem Hintergrund gegenwärtiger Kindheit nicht an Aktualität verloren. Sie kann unseren Blick auf Kinder und den Umgang mit ihnen verändern und fruchtbare Impulse für die ‚Herausforderung Erziehung‘ in verschiedenen Kontexten liefern. Aufgezeigt werden Beispiele aus der Sozialen Arbeit sowie der Lehrerbildung und Schulpraxis.



Anioł pokoju Maria Falska. Żyj w pokoju. Bądź jaka jesteś siostrzo.
Korczak powtarza to słowo, które go pociesza.

Engel des Friedens (Maria Falska) Leb Wohl! Bleib wie du bist Schwester.
Korczak wiederholt dieses Wort, das ihn tröstet.

zdystansować się lub utwierdzić w słuszności kierunku, i celu podróży. Korczak mówił „Pozwól dzieciom błędzić i radośnie dążyć do poprawy.” Z drugiej strony brak rozwagi, koncentracji lub zbytnia ciekawość mogą doprowadzić do niebezpiecznych sytuacji, powodować tym samym strach, rozczerowanie, niepokój, lży lub stratę. Powrót do wyznaczonego kierunku może zatem być radosny, twórczy, a także bolesny czy wręcz niemożliwy. Wszelkie zawirowania mogą równocześnie bezpowrotnie „zmienić kurs” lub wzmocnić pragnienie osiągnięcia wcześniejszego celu.

Jakie mamy zatem drogi życia ?

Znów wróć do wcześniej wspomnianych moich podróży i jeśli ktokolwiek, kiedykolwiek przemierzał drogi w Polsce to wie, że brak oznaczeń, brawura innych użytkowników ruchu i stan nawierzchni dróg mogą nawet najlepiej przygotowanego kierowcę wyprowadzić z równowagi, narazić na niebezpieczeństwo, straty moralne, fizyczne, finansowe i zdrowotne. Po takiej drodze

poruszenie się dziecka z góry skazane jest na niepowodzenie. Brak poczucia bezpieczeństwa, niespójne komunikaty, zbyt wiele bezdroży, niebezpieczne wyprzedzanie i przymusowe zwalnianie powodują agresję lub przeciwnie wycofanie. „Nie wolno zostawiać świata takim, jakim jest.” mówi Korczak.

Dlatego po wielu latach pojawiły się nowe drogi szybkiego ruchu „**autostrady**”. Szerokie pasy, barierki, dobrze umiejscowione drogowskazy, odpowiednio dopasowane prędkości. Po takich drogach po prostu chce się jechać. Przemieszczanie staje się przyjemnością, zachętą do poznawania czegoś nowego i odległego. Dziecko potrafi oszacować długość drogi do przebycia, spodziewane utrudnienia. Czuje się pewnie i bezpiecznie. Może podejmować decyzje bez konieczności dodatkowych manewrów. Może przyspieszać i zwalniać. Może zjechać na pobocze i odpocząć. Może bez niekorzystnych konsekwencji zmienić cel i zamiast do Warszawy pojechać do Poznania.

ULICA AUTOSTRADA DROGA KODEKS PARAGRAF

o których mówił Korczak stanowią PRAWA, swoisty SYSTEM oparty zarówno na rzetelnej informacji, a także zakazach i nakazach ułatwiających swobodne poruszanie się po drodze.

Prawa te:

- Nie określają celu, ale ułatwiają jego osiągnięcie.
- Nie ograniczają swobody tylko dbają o bezpieczeństwo.
- Nie wykluczają błędów jednak wskazują na ich konsekwencje.

Budujmy więc naszym dzieciom autostrady.

Niech dzieci ulicy będą bezpieczne i szczęśliwe bo jak mawiał Korczak

„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat.”

W stronę porozumienia

Jak pomocna może dziś być myśl Korczakowska?

Cofnijmy się do roku 1923. Korczak napisał wówczas, we wstępie do *Sprawozdania Towarzystwa Nasz Dom: Pragniemy zorganizować społeczeństwo dziecięce na zasadach sprawiedliwości, braterstwa, równych praw i obowiązków. (...) Karność zastąpić pragniemy przez ład, przymus przez dobrowolne przystosowanie się jednostki do form życia zbiorowego, (...) Nie urabiać i przerabiać, a zrozumieć i porozumieć się chcemy z dzieckiem.*



Gdy Niemcy zobaczyli tego człowieka, spytali:
„Kim jest ten mężczyzna?” Stał w pierwszym rzędzie, przykrywał dzieci swoim
wycieczonym ciałem.
Gdy Doktor przed nami idzie, wszystko będzie dobrze.

Als die Deutschen diesen Mann sahen, fragten sie:
“Wer ist dieser Mann?” Er stand in der ersten Reihe,
er deckte die Kinder mit seinem ausgemergelten Körper.
Wenn der Doktor vorausgeht, wird alles gut.

Porozumienie – być może najważniejsza kategoria myślenia Korczakowskiego o dziecku. Oznacza nie tylko wymianę myśli i wzajemne zrozumienie swoich potrzeb, oczekiwań, obaw, ale też gotowość do współpracy, otwarcie na fakt, że jeśli wspólnie żyjemy, możemy wspólnie (na miarę naszych możliwości) wpływać na nasze życie.

Skąd wzięła się ta kategoria?

Wyływa z kilku wcześniejszych założeń:

- dziecko jest partnerem, biorę pod uwagę jego zdanie, ponieważ jest rzeczoznawcą swojego życia
- dziecko ma szereg praw – bynajmniej jednak nie wynikają one z jego zasług, z tego, że dziecko jest słodkie i niewinne, więc jeśli jest bezmyślne i okrutne, prawa nie ulegają nulowaniu
- dziecko ma prawa, ponieważ jest młodsze i słabsze, nie tylko fizycznie. Ponieważ przewagę wieku wykorzystują inni, podobnie jak – wedle porównania Korczaka – w innych sytuacjach wykorzystuje się różnicę płci, wyznania czy koloru skóry.

Nie wystarcza jednak samo myślenie o porozumieniu, ważne jest jego zaistnienie w praktyce. Niezależnie od wzniosłości, przekonanie, którego nie umiemy wcielić w życie, nie spełni się w działaniu.

Dlatego Korczak zadał sobie jedno ze swoich podstawowych pytań: jak?

Nie „czy”, „dlaczego”, „co to znaczy”, ale praktyczne „jak”. Tak zatytułował swoją tetralogię: *Jak kochać dziecko*.

W *Pamiętniku* napisał: *Nikomu nie życzę źle. Nie umiem. Nie wiem, jak to się robi.*

Tutaj też najważniejsze jest: jak osiągnąć porozumienie.

Korczak skonstruował wyjątkowy system – oparty na jasności, jawności, odpowiedzialności i wolności. Jego elementami są między innymi: w Domu Sierot sąd koleżeński, gazeta, skrzynka na listy, szafa znalezionych rzeczy, przestrzenne udogodnienia, dzięki którym dzieciom łatwiej było zachowywać porządek podczas posiłków czy zabaw. Z kolei w „Małym Przeglądzie”, założonej przez niego gazecie o zasięgu ogólnopolskim, którą

pisały dzieci, funkcjonował niesłychanie sprawny system segregacji korespondencji (kilkę tysięcy listów rocznie), system niefinansowej motywacji dla współpracowników, wspólne zebrania, wyjścia i święta. A przede wszystkim zasada, że nie to ważne, co się dorosłemu redaktorowi obiektywnie wydaje ważne, ale to, co ważne dla korespondentów i czytelników (choć dorosły redaktor dokonuje wyboru treści i ponosi za to odpowiedzialność). Dlatego pojawiały się tam anonse w rodzaju „Bolusiowi ząb się kiwa”.

A przecież Korczak nie musiał tego robić. Społeczeństwo, w którym żył (jak też cały prawie ówczesny świat) odwoływało się przecież w relacji z dziećmi nie do porozumienia, ale do podporządkowania, na mocy przynajmniej trzech argumentów:

- autorytetu roli (wychowawcy, nauczyciela, dyrektora)
- tego, że jedyna droga do edukacji/wychowania wiedzie przez system edukacyjny/wychowawczy
- wychowawca/nauczyciel jest ekspertem od spraw dzieci i ich przyszłości

I jeszcze argumentu ostatecznego – zawsze może sięgnąć po przemoc.

A jak jest dzisiaj?

Autorytet oparty na roli traci znaczenie na rzecz autorytetu opartego na kompetencjach i osobowości. Zwiększyła się znacznie ilość dróg, którymi można nabywać wiedzę i doświadczenie, a przede wszystkim zwiększyła się ilość możliwości ich wykorzystania. Co do pozycji eksperta, to żaden wychowawca nie może już dziś odpowiedzialnie przewidywać, że na przykład dany rodzaj wykształcenia zapewni dziecku określoną przyszłość. I wreszcie przemoc przestała być stosowana i aprobowana w milionach placówek na całym świecie (choć w wielu przypadkach stosowana jest niejawnie lub w białych rękawiczkach).

Tak doszliśmy do punktu, w którym Korczak już był – tyle, że on zrobił to z własnego wyboru, a dzisiejsi wychowawcy i nauczyciele są raczej przed tym faktem postawieni.

On chciał budować relacje z dziećmi oparte na porozumieniu – my, niezależnie od naszych intencji i chęci, w pewnym sensie musimy się do tego przygotować.

Jeśli bowiem zrezygnowaliśmy z przemocy, to czy mamy – jak pisał Korczak – *na wszystko pozwalać*? I odpowiada na to: *Przenigdy: z nudzącego się niewolnika zrobimy znudzonego tyrana*.

Jeśli nie mamy popaść w chaos, porozumienie wydaje się jedynym wyjściem.

Ale – powtórzmy to Korczakowskie pytanie – jak to zrobić? Porozumienia nie da bowiem się zadekretować – trzeba je praktykować.

Nauczyciel, który nie miał okazji nauczyć się pracować w zespole, nie nauczy dzieci tej umiejętności, jak ma to zapisaane w programie, choćby nawet przeczytał o tym kilka książek.

Dlatego jeśli mamy porozumiewać się z dziećmi, zacznijmy od porozumiewania się ze sobą, w gronie współpracowników czy między szefami a podwładnymi.

Nauczyciel nie stworzy atmosfery porozumienia, pracując w hierarchicznym i nakazowym systemie edukacyjnym, w którym dzieci są ściśle zależne od niego tak, jak on zależny jest od dyirekcji, a ta od władz edukacyjnych.

O nieefektywności takiego podejścia przekonało się choćby wiele firm, już wiele lat temu – dlatego w biznesie nastąpił odwrót od zależności hierarchicznych na rzecz struktury sieciowej.



Wojtek Lasota

Prezes Fundacji Korczakowskiej, były pracownik Ośrodka Dokumentacji i Badań KORCZAKIANUM, oddziału Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, copywriter, historyk sztuki, instruktor teatralny i edukator (związany przez kilkanaście lat z Zamkiem Królewskim w Warszawie), obecnie przede wszystkim trener umiejętności interpersonalnych.

W ramach działalności w Fundacji Korczakowskiej brał udział w przygotowaniu prezentacji o Januszu Korczaku „Reformator świata”, dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dostępnej obecnie po polsku, angielsku, niemiecku, francusku, hiszpańsku, rosyjsku, portugalsku i włosku.

Prowadził wykłady i warsztaty związane z tematyką Korczakowską m.in. dla Ośrodka Rozwoju Edukacji, Żydowskiego Instytutu Historycznego, Instytutu Pamięci Narodowej oraz dla wielu szkół.

Wielbiciel muzyki Jana Sebastiana Bacha, fascynuje się filozofią taoizmu, bardzo lubi czytać dobre powieści kryminalne.

Wielu nauczycieli i wychowawców od dawna idzie na własną rękę w kierunku porozumienia w relacjach z dziećmi. Ale jeśli ma się to stać na poziomie systemowym, trzeba praktykę porozumienia uczynić integralną częścią systemu edukacji, poczynawszy od poziomu kontaktów między władzami edukacyjnymi i placówkami, przez komunikację w gronie nauczycieli, aż do relacji między nauczycielami a dziećmi.

Pytanie brzmi zatem: na ile my, dorośli, uczestnicy i twórcy systemów edukacyjnych, jesteśmy gotowi zmieniać siebie i system, by pójść w stronę porozumienia i współpracy z dziećmi? Czy dojrzewamy do tego, by powoli przestać inwestować energię, czas i pieniądze w struktury, które nie odpowiadają już wymogom naszych czasów i zacząć wspólnie myśleć o systemowych rozwiązaniach, które im sprostają?

Na ile jesteśmy gotowi, by pójść za Korczakowskim wezwaniem: *Zdaj sobie sprawę z tego, do czego sam jesteś zdolny, zanim dzieciom poczniesz wykreślać zakres ich praw i obowiązków. - Ze wszystkich sam jesteś dzieckiem, które musisz poznać, wychować i wykształcić przede wszystkim.*

The history of this piece is quite extraordinary. I wrote it at the age of twelve, as a young pupil in primary school. I was inspired by the tragic fate of Dr. Janusz Korczak and the orphans under his care. Their final journey from the Warsaw Ghetto to Treblinka's death camp, evoked an array of emotions that are expressed in my piece. I remember my emotions and the overwhelming feelings of paralyzing sadness and sorrow when I realized their shocking fate. Once at home, I felt an urge or inner impulse to pick up my violin. Immediately, the music started to flow from my heart.

I made sure to always explain the origins of this work and its influences. Not only is the music kindly received, but also has the effect of invoking strong emotions from the audience. I have played this piece at the following theatres and festivals: opening of the *International Theatre Festival "Korczak today"* (Warsaw, 1998); Royal Castle; Porczyńskich Gallery, Festival Art – Connection in Rotterdam (Netherlands, 2001); K. Szymanowski Museum *Atma*; and the *W. Hasióra Gallery* (Zakopane), at the Teresa Budzisz - Krzyżanowska poetic evening with the lyrics of Edita Stein

Wspomnienie o Januszu Korczaku Remembrance of Janusz Korczak for violin solo

I got the impression that I become a medium – I heard how the poor, brave children cried, and how their voices shouted through me when they were led by the heroic Dr. Korczak. Did they know what their violent, murderous fate would be, like Dr. Korczak? At the time, I had little knowledge of the Holocaust, or awareness of the unique, Jewish culture that once had a strong presence in Polish society. Initially, I had learned that it was a story about Polish children from a Warsaw orphanage. So, how could it be that in my piece there appear motifs characteristic of Jewish music? Intuition, telepathy? It is a secret that I cannot unravel to this day.

Remembrance of Janusz Korczak plays a central role in my musical career. Since my childhood, I continuously played this piece at music recitals.

(Poznań, 2007). Furthermore, I presented it at a festival in Moscow (Russia, 1996) and at a camp in Scotland. This piece appeared also at violin competitions in Oslo (Norway, 2009); at the competition *Jugend Musiziert* in Cottbus (Germany 2007 – Teresa Klemba); and at the Modern Chamber Music Competition in Cracow it was presented in a new version using cymbals by a reward participant from Minsk (Belarus, 2010). The violinist Aleksandra Szwejowska-Belica performed this piece of music several times among other things at the concert in Bethlehem (Israel, 2009). *Remembrance of Janusz Korczak* was singled out at the composer competition IBLA New York – Ragusa'99. In 2005, this piece was recorded by Maria Machowska (the laureate of the International H. Wieniawski Violin Competition in Poznań, 2006). My latest CD entitled, *My music*,



Barbara Kaszuba

ur. 1983 r. w Poznaniu; ukończyła ZSM w Poznaniu; Ogólnokształcącą Szkołę Muzyczną II st. im. H. Wieniawskiego „Poznańska Szkoła Talentów” – **skrzypce** w kl. mgr M. Bocka (2002) i Państwową Szkołę Muzyczną II st. im. F. Chopina – **fortepian** w kl. mgr B. Jarantowskiej (2003); absolwentka Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie **kompozycji** prof. G. Pstrokońskiej-Nawratil (2007) – dyplom z wyróżnieniem oraz Akademii Muzycznej im. F. Nowowiejskiego w Bydgoszczy w klasie **skrzypiec** prof. M. Baranowskiego (2011); w 2005 r. studia w ramach programu LLP Erasmus w Carl Maria von Weber Staatliche Hochschule für Musik und Theater w Dreźnie w kl. kompozycji prof. W. Kraetschmara; w 2007 r. pobyt twórczy w Woodside-Kalifornia/USA; od 2007 **asystentka** w Katedrze Kompozycji i Teorii Muzyki Akademii Muzycznej w Poznaniu.

includes this piece, (publisher Acte Prealable 2004).

The piece *Remembrance of Janusz Korczak* for violin solo /musical notes and the CD *My music*/ was added to the collection of arts created in the post-Holocaust era, in tribute to the victims of the Holocaust in Art Museum of YAD VASHEM in Israel.

Wolfgang Hergeth

Wolfgang Hergeth подарował MWiM w Treblince cykl swoich obrazów poświęconych Januszowi Korczakowi. Tym samym zapoczątkował nowy dział w Muzeum, które po kilkudziesięciu latach funkcjonowania ma właściwe warunki do eksponowania i gromadzenia obrazów. Dotychczas mieliśmy tylko na naszej stronie internetowej wirtualną zakładkę o nazwie „Zagłada w sztuce”

Od 8 maja 2012 r., w 67-mą rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem i III Rzeszą, posiadamy już zbiory artystyczne, za co Panu Wolfgangowi Hergethowi serdecznie dziękujemy.

Edward Kopówka - kierownik Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince

Wolfgang Hergeth hat dem Museum für Kampf und Märtyrertum in Treblinka seine Bilderreihe über Janusz Korczak geschenkt. Damit hat er auch eine neue Abteilung im Museum in Gang gebracht. Obwohl das Museum schon seit ein paar Jahrzehnten existiert, nur seit kurzem verfügen wir über gute Bedingungen, um Malerei ausstellen und sammeln zu können. Bisher gab es nur ein virtuelles Lesezeichen „Vernichtung in der Kunst“ auf unserer Webseite.

Ab 8. Mai 2012, zum 67. Jahrestag der Befreiung vom Faschismus und dem Dritten Reich, werden wir schon eine Kunstsammlung besitzen, wofür wir uns bei Herrn Wolfgang Hergeth sehr herzlich bedanken.

Edward Kopówka - Leiter des Museums für Kampf und Märtyrertum in Treblinka



Zero, Janusz Korczak – legenda. A Ty? Bronisz się przed nią, czy się poddajesz? Kogo bronisz, kiedy on się potykał? Czy kogoś czegoś nauczyłeś i komu pokazałeś drogę?

Zero, die Legende Janusz Korczak. Und Du, wehrst Du dich dagegen? Oder fügst Du dich? Wen hast Du geschützt, als er strauchelte? Wen hast Du etwas gelehrt und wem hast Du den Weg gezeigt?



Wolfgang Hergeth urodził się 21 stycznia 1946 roku w Silberbach/Krasslice/Bohemia/Czechy. Z zawodu jest malarzem sakralnym. Uczył się w warsztacie u swojego ojczyma oraz u artysty malarza Friedricha Schocha.

Ukończył Szkołę Sztuki i Rzemiosła Artystycznego w Monachium oraz Szkołę Rzemiosła Artystycznego w Stuttgarcie.

Naukę na Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie przerwał po jednym semestrze.

Wolfgang Hergeth, geb. am 21.01.1946 in Silberbach/Kreis Graslitz/Böhmen/Tschechien ist gelernter

Kirchenmalermalermeister. Er hat bei seinem Pflegevater im Betrieb und bei Kunstmaler Friedrich Schoch gelernt.

Die Ausbildung wurde in der Kunstgewerbeschule in München und in der Fachschule für Farbe und Gestaltung in Stuttgart absolviert. Besuch der Akademie in Stuttgart nach einem Semester abgebrochen.

Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince
Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach
www.treblinka-muzeum.eu

Trägerkreis Shoah-Gedenkstätten
in Verbindung beim Kirchenkreis Bielefeld

Mazowsze.
serce Polski

Autobiografia. Tak. O sobie, o swojej małej i ważnej osobie. Ktoś napisał gdzieś złośliwie, że świat jest kropelką błota zawieszonego w bezkresie; a człowiek jest zwierzęciem, które zrobiło karierę. Może być i tak także. Ale dopełnienie: ta kropelka błota zna cierpienie, umie kochać i płakać i pełna jest tęsknoty. A kariera człowieka, jeśli zważyć sumienni, wątpliwa, bardzo wątpliwa.“

„Urodziłem się psiakrew, uczuciowcem i to mi strasznie przeszkadza, ale znając swojego w sobie wroga, nauczyłem się go strzec.“

Janusz Korczak właściwie Henryk Goldszmit urodził się 22. lipca 1878 lub 1879 roku w Warszawie, umarł zamordowany prawdopodobnie w Treblince na początku sierpnia 1942. Rodzina była

w Warszawie. Z oszczędności funduje on sobie wyjazd w celu pogłębienia wiedzy lekarskiej za granicą. Wykształcenie wypełnia w klinikach Berlina(rok) i Paryża(pół roku). Na miesiąc odwiedza także Londyn Po powrocie poza pracą w szpitalu, nocami bezpłatnie odwiedzał chore dzieci. Mimo iż Korczak formalnie porzucił medycynę, w praktyce funkcję lekarza pełnił do końca życia: lekarza swych licznych wychowanków w do-

obchodziły wiele wymyślonych przez siebie świąt - np. dzień brudasa, pierwszego śniegu, imieniny kuchni itp. Domy te wspierały także dążenie do wyznaczonego przez siebie celu. Do tego służyły zakłady. Chodziło w nich o to, że dzieci mogły się zakładać np. o to, że nie będą się brzydko wyrażać przez tydzień, jeżeli to wykonały, dostawały nagrodę w postaci cukierków. Mobilizowało to dzieci do pracy nad sobą.

STARY DOKTOR

pochodzenia żydowskiego, jednak od dawna całkowicie zdomowiona w polskiej kulturze i tradycji. W „Pamiętniku” przywołuje słowa mamy: *„Ten chłopiec nie ma ambicji. Jemu wszystko jedno, co je, jak się ubierze, czy bawi się z dzieckiem swojej sfery, czy ze stróżkami. Nie wstydzi się bawić z małymi.”* Ojciec zaś nazywał go *„gapą i cymbałem, a w burzliwych momentach nawet idiotą i osłem.”* Tylko babcia w niego wierzyła i nazywała *„filozofem”*. *„Mieli słusność. Po równu. Pół na pół. Babunia i papa.”*

„I tak nie będę literatem, tylko lekarzem. Literatura to słowa, medycyna to czyni.”

Korczak zdał maturę w 1898 roku i ku zaskoczeniu przyjaciół zapisał się na Wydział Lekarski Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Studia lekarskie zajęły Korczakowi sześć lat, gdyż pierwszy rok musiał powtórzyć. W 1905 roku Korczak rozpoczyna pracę lekarską w niewielkim szpitalu dziecięcym im. Berensonów i Baumanów przy ul. Śliskiej 51

mach dziecka, gdzie nigdy nie brakuje sposobności do medycznej interwencji.

„Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka.”

W 1912 roku został dyrektorem Domu Sierot. Swoje obowiązki pełnił bez wynagrodzenia. Po roku pracy w Domu Sierot zapisał: *„Na domu naszym nie ma żadnego napisu. Może niedługo już będzie można dać napis: Dom Dzieci.”* Wprowadził bowiem nowe techniki wychowawcze: praca dla siebie i innych, samowychowywanie, samorządność. Przełamywał również początkową nieufność i niechęć sąsiadów Domu lecząc bezpłatnie ich dzieci, zapraszając je do wspólnych zabaw. Zorganizował akcję 200 doniczek fuksji, którymi dzieci obdarowały sąsiadów.

W domach prowadzonych przez Korczaka działał sąd oraz senat. Dzieci

„Ślubowałem i chcę trwać przy dziecku...”

I wojna światowa oderwała Korczaka od Domu Sierot na okres 4 lat(1914 - 1918), ale nie oderwała go od dzieci. Objął funkcje lekarza frontowego w armii rosyjskiej. Pracował w wojskowym szpitalu, ale czas wolny poświęcał kontynuacji swoich prac na tematy wychowawcze oraz opieką nad dziećmi-sierotami. Następnie przez około pół roku był lekarzem dzieci w trzech sierocińcach w Kijowie. W jednym z nich, „Domu Wychowawczym” dla 60 chłopców, poznał Korczak Marię z Rogowskich Falską. Podobnie jak Korczak poświęciła ona życie najbardziej potrzebującym dzieciom. Janusz i Maria zaprzyjaźnili się. Od tamtej pory pracowali oni wspólnie, układając na podstawie wspólnych doświadczeń system i metody wychowawcze. W 1919 Korczak i Falska z pomocą działaczy społeczno-oświatowych w Pruszkowie pod Warszawą zakładają w wynajętym budynku sierociniec pod nazwą „Nasz Dom”.

„nie o wdzięczności za wszystko, a za coś jednego. Jak mamusia przebaczyła i nauczyła, pomogła, dała coś.”

Korczak był bliski samobójstwa, po tym jak opiekująca się nim matka zaraziła się od niego tyfusem plamistym i umarła. Myśli o matce nie opuściły go nigdy. Miało to miejsce w czasie wojny polsko - radzieckiej, kiedy Korczak pracował w szpitalu epidemiologicznym w Łodzi i Warszawie (1919-1920)



„Przecież dzieci muszą się modlić (...)muszą mieć takie miejsce, gdzie się wypłaczą i wyżałą przed Bogiem.”

27 kwietnia 1920 roku Janusz Korczak napisał „Modlitwę wychowawcy”, która zachowała się dzięki odręcznemu odpisowi Marii Falskiej. *„Daj dzieciom dobrą wolę, daj wysiłkom ich pomoc, ich trudom błogosławieństwo. Nie najłatwiejszą prowadź ich drogą, ale najpiękniejszą. A jako prośby mej zadatek przyjmij jedyny mój klejnot: smutek. Smutek i pracę.”*

Miedzy dwoma wojnami światowymi (1918-1939) Korczak z zapałem i oddaniem sprawie wychowania prowadził również rozległą działalność

społeczno-dydaktyczną. Był wykładowcą w Instytucji Pedagogiki Specjalnej oraz Wolnej Wszechnicy Polskiej i Seminarium dla Ochroniarek. Prowadził prelekcje na kursach dla nauczycieli, rozmawiał z rodzicami na spotkaniach w towarzystwie higienicznym w Warszawie. Był rzeczoznawcą w sprawach dla nieletnich w Sądzie Okręgowym. Opiekował się zakładem wychowawczym w Spale koło Warszawy. W 1935 roku związał się z Polskim Radiem. Pod pseudonimem Stary Doktor wygłaszał

Adama Czerniakowa prezesa Rady Żydowskiej w getcie warszawskim, który im obiecał wynagrodzenie pieniężne. Obaj podobno odmówili przyjęcia jakiegokolwiek zapłaty“.

„...jedno słońce nam przyświeca, jeden grad niszczy nasze łany i jedna ziemia kryje kości przodków naszych.”

W dniu 18 lipca 1942 roku została wystawiona ostatnia sztuka w Domu Sierot pt. „Pocztą” Rabindranatha Tagore. Przygotowywała ona wychowanków do świadomej i godnej śmierci. 22 lipca 1942 roku w dniu urodzin Korczaka rozpoczęła się akcja zagłady w getcie. W dniu 3 sierpnia 1942 roku hitlerowscy okupanci wyprowadzili z Domu Sierot Korczaka, Wilczyńską, wszystkich współpracowników i dwustu wychowanków. W godzinie śmierci, Korczak nie opuścił swoich podopiecznych. Razem z nimi podążał do wagonów, a następ-

nie na śmierć. Umarł wcześniej z dziećmi, mimo iż miał oferty ucieczki i tym samym uratowania swojego życia. Ponoć dzieci myślały, że jadą na wycieczkę. Korczak nie powiedział podopiecznym prawdy. Dzieci szły więc przez szare miasto do wagonów wiozących ich na śmierć z uśmiechem, śpijąc wesoło. Aż do ostatniej chwili Korczak utrzymywał je w radości i nieświadomości tragedii jaka ich czekała.

„Odeszli razem, jak Korczak i jak Wilczyńska, strzegąc swych dzieci...”

Tekst wg: Publiczna Szkoła Podstawowa nr 54 im. Janusza Korczaka w Szczecinie www.sp54szczecin.edupage.org

POLONIJNY BAL SYLWESTROWY

20⁰⁰ - 4⁰⁰
Wejście na salę;
godz. 19⁰⁰



Stanisław Szelc
oraz zespołem
"Odlam"



Zespół Odlam

NA 100 PAR

z liderem kabaretu
"ELITA"
Stanisławem Szelcem

W cenie zaproszenia:

- * Szwedzki bufet (zimna płyta oraz ciepły bufet)
- * Pół litra wódki na parę (żołądkowa gorzka)
- * Litr napoju na osobę (cola, fanta, woda mineralna)
- * Lampka sekta na przywitanie nowego roku, pączki
- * Dodatkowe alkohole można sobie przynieść z domu
- * Inne napoje jak: kawa, herbata, piwo będzie można kupić na miejscu
- * Cena zaproszenia - para: 140 €

Zaproszenia do nabycia w:
"Pierogarni"- Turinerstr.21
13347 Berlin od godz. 16⁰⁰
oraz: Tempelhofer Ufer 17
10963 Berlin - "Gepex" 1 piętro
od godz. 9⁰⁰ - 15⁰⁰
Info: 0049 / 30 / 544 622 40
0049 / 151 294 182 60
0049 / 177 83 81 167
E-Mail: sylwester-berlin@web.de



Ebru-Eventcenter

Sala
Drontheimer Str.32, 13359 Berlin



mbg
drukarnia

Wir drucken für Sie alles!

*mbg drukarnia sp. z o.o.
Polen, 71-101 Szczecin,
ul. Madalińskiego 4
tel. 48 91 482 58 01, mbg@post.pl*





POLONICA
Deutsch - Polnische Zeitschrift für Deutschland

Impressum: POLONICA
Bissingzeile 5, 10785 Berlin
Tel.: + 4930/ 38303200, pa@polonicum.eu
www.polonicum.eu

Sekretär: Albert Przybysz. Korrektur: Bogna Ciesielska.
Layout: Adrian Laskarzewski.

Die Redaktion übernimmt keine Haftung für den Inhalt der Promotionen richte und Anzeigen. Sie behält sich vor, bestimmte Inhalte nicht zu veröffentlichen, ohne einen Grund dafür zu nennen und die Texte ab zukürzen und zu adjustieren. Unverlangt eingesandte Manuskripte werden nicht zurückgeschickt. Die unterschriebenen Texte entsprechen nicht unbedingt den Ansichten der Redaktion. Anzeigen, Briefe u. s. w. (zur Kenntnis der Redaktion) schicken Sie bitte per Post. Die gedruckten Beiträge unterliegen den Autoren rechten. Veröffentlichung der im Kurier Polonica gedruckten Texte nur mit Einverständnis der Redaktion. Die Anzeigen wer den nach Erhalt der Bez ah lung veröffen tlicht.

Ehrenamtliche Mitarbeiter:
Deutsch-Polnischer Verein für Integration, Kultur und Bildung – Polonica e.V
Ehrenamtliche Mitarbeiter: Maciej Kaniewski, Aleksandra Prosciewicz, Mirosława Koch, Krzysztof Rottermund, Wiesław Żabko, Adam Gogolkiewicz, Dorota Glen, Arleta Gorecka-Przybycień, Bogna Ciesielska, Antoni Buchner.
Cover: Thema Plakat gestaltet von: arcusdesign.eu



NAKLICKI & PARTNERS

KANCELARIA PRAWNICZA



WIEDZA – DOŚWIADCZENIE – PROFESJONALIZM – SUKCES

Zespół kancelarii stanowią wykwalifikowani radcy prawni, którzy pozostają w ścisłej współpracy z prawnikami na terenie Polski jak i z zagranicy, doradcami podatkowymi oraz tłumaczami.

Obszar naszej działalności:

- prawo cywilne, w tym rodzinne i spadkowe,
- prawo handlowe (corporate law), w tym zakładanie i likwidacja firm,
 - prawo pracy,
 - prawo gospodarcze,
 - prawo administracyjne,
 - prawo rolne, łowieckie,
 - prawo dewizowe,
- prawo autorskie i własności przemysłowej,
- prawo prywatne międzynarodowe,
- prowadzenie postępowań likwidacyjnych, upadłościowych i układowych,
 - doradztwo podatkowe,
 - obrót nieruchomościami,
- uczestnictwo w nawiązywaniu współpracy gospodarczej pomiędzy podmiotami krajowymi i zagranicznymi.

KANCELARIA PRAWNICZA „NAKLICKI & PARTNERS”
pl. Stefana Batorego 5/20, 70-207 Szczecin
tel.: +48 91 810 92 00, mob.: +48 603 928 780, fax: + 48 91 810 92 01
kancelaria@naklicki.com • www.naklicki.com



NAKLICKI & PARTNERS

RECHTSKANZLEI



WISSEN – ERFAHRUNG – PROFESSIONALISMUS – CR FOLG

Unsere Rechtskanzlei besteht aus hoch qualifizierten Justitiar/-Innen. Wir leisten die professionelle Rechtsberatung in Zusammenarbeit mit sowohl polnischen als auch ausländischen Juristen, Steuerberater und Übersetzer.

Unser Tätigkeitsbereich:

- Zivilrecht (auch Familien• und Erbrecht),
 - Handelsrecht (corporate law),
 - Arbeitsrecht,
 - Wirtschaftsrecht,
 - Verwaltungsrecht,
 - Agrar- und Jagdrecht,
 - Devisenrecht,
- Urheberrecht und gewerblicher Rechtsschutz,
 - internationales Privatrecht,
- Rechtshilfe bei Konkurs-, Liquidations• und Vergleichsverfahren,
 - Steuerberatung,
- Grundstücksverkehr und Immobilienrecht,
- Hilfe bei der wirtschaftlichen Zusammenarbeit mit inländischen und ausländischen Unternehmen.

RECHTSKANZLEI “NAKLICKI & PARTNERS”
pl. Stefana Batorego 5/20, 70-207 Szczecin, Polen
tel.: +48 91 810 92 00, mob.: +48 603 928 780, fax: + 48 91 810 92 01
kancelaria@naklicki.com • www.naklicki.com

Deutsch-Polnischer Journalistenpreis

für die Berichterstattung über das Nachbarland – Einsendeschluss in einem Monat – 16. Wettbewerb erfolgreich angelaufen

Journalistinnen und Journalisten sowie Redaktionen aus Deutschland und Polen haben die Möglichkeit, sich mit herausragenden Arbeiten aus den Sparten Print, Hörfunk, Fernsehen um den Deutsch-Polnischen Journalistenpreis 2013 zu bewerben. Gefragt sind auch in der 16. Auflage des Wettbewerbs Beiträge, die sich differenziert und lebendig mit dem jeweiligen Nachbarland auseinandersetzen, das bisweilen komplexe deutsch-polnische Verhältnis erklären oder beide Länder aus einer europäischen Perspektive betrachten. Die ersten Beiträge sind bereits in den jeweiligen Geschäftsstellen Dresden für Deutschland und Warschau für Polen eingegangen. Einsendeschluss ist der 15. Januar 2013 (Datum des Poststempels).

Auch der 16. Wettbewerb war traditionell im Oktober ausgeschrieben worden. Der Preis soll dazu beitragen, das Wissen und gegenseitige Verständnis für Politik, Wirtschaft, Wissenschaft, Kultur und Gesellschaft in Polen und Deutschland zu verbessern. Die journalistischen Beiträge sollen über das Alltagsleben des Nachbarn informieren, aktuelle Ereignisse und Hintergründe im Nachbarland ausleuchten und das Zusammenleben in der Europäischen Union fördern.

Prämiert werden spannende Reportagen, profunde Analysen, Interviews, Kommentare und innovative journalistische Formate. Preiswürdige Beiträge zeichnen sich aus durch sorgfältige

Auswahl und Einordnung von Fakten, Qualität in Sprache und Stil, sowie durch Allgemeinverständlichkeit, gründliche Recherche und Hintergrundinformationen.

Die Beiträge müssen im Zeitraum vom 1. Januar bis 31. Dezember 2012 veröffentlicht worden sein. Eine Jury aus Journalisten und Vertretern der Preisstifter wählt die besten Beiträge aus. Für die drei Sparten Print, Hörfunk, Fernsehen werden Preise in Höhe von jeweils 5.000 Euro vergeben. Der Deutsch-Polnische Journalistenpreis wird von der Robert Bosch Stiftung, der Stiftung für deutsch-polnische Zusammenarbeit und sechs Partnerregionen – den Bundesländern Mecklenburg-Vorpommern, Brandenburg und dem Freistaat Sachsen sowie den drei Woiwodschaften Westpommern, Lubuskie und Niederschlesien – gestiftet.

Die vollständigen Bewerbungsbedingungen und -unterlagen sind abrufbar unter www.deutsch-polnischer-journalistenpreis.de

Kontakt für Deutschland:
Sächsische Staatskanzlei Geschäftsstelle Deutsch-Polnischer Journalistenpreis
Heidrun Müller, Archivstr. 1, 01097 Dresden, Telefon +49 (351) 564 1332

Bis zum 31.12.2012 auch:
Manfred Krohe, Mobil +49 151 162 33607
E-Mail: Manfred.Krohe@stk.brandenburg.de, manfredkrohe@alice-dsl.net

Feiern aller Art richten wir für Sie aus!

*Wir wünschen schöne Weihnachten
und ein guten Rutsch ins neue Jahr*

Gerne begrüßen wir Sie auch
persönlich in unserem Restaurant

Restaurants Ort:
Neuköllner Straße 243,
12357 Berlin;
Tel.: +4930- 6622092
e-mail: restaurant-wawel@hotmail.de;
www.restaurant-wawel.de



Wydawnictwo Literatura

książki dla dzieci i młodzieży polskich autorów



- seria „Wojny dorosłych - historie dzieci”
- książki językowe i seria „Na końcu języka”
— przysłowia, idiomy, logopedyczne, słowniki
- **klasyka** dla młodzieży
- bogato ilustrowane **zbiory wierszy**
- i wiele innych książek współczesnych
polskich pisarzy

więcej książek na: www.wyd-literatura.com.pl

SprachCafé Polnisch

Ein Projekt zur Förderung der polnischen Sprache als Mutter-, Zweit- und Fremdsprache sowie der interkulturellen Kommunikation in Berlin-Pankow, ein Projekt im Entstehen - *Kommunikation und Mehrsprachigkeit* lohnen sich!

Polnisch sprachige Personen und alle Interessierte: Angesprochen werden Kinder und Jugendliche sowie Erwachsene, die Interesse am Erlernen der polnischen Sprache haben, ihre Sprachenkenntnisse vertiefen und erweitern möchten, außerdem all diejenigen, die in mehr- bzw. zweisprachigen Familien aufwachsen und leben und hierzu unterstützt werden möchten - durch Erweiterung und Vertiefung, Auffrischung und Aktualisierung der Sprachenkenntnisse sowie Steigerung der Motivation, die ja im Alltag manchmal einfach untergeht. Von großer Bedeutung sollen auch landeskundliche und aktuelle Themen sein. Angesprochen werden auch Profis aus dem Bereich Sprachen.

Außerdem soll das Projekt eine Plattform für interkulturelle Kommunikation für alle Interessierten werden, ein realistischer (kein virtueller) und offener Begegnungsort für Menschen, die ihren multikulturellen Hintergrund leben und ausbauen möchten, bzw. nur Interesse daran haben. Polnisch-Kenntnisse sind keine Voraussetzung. Und das alles wird im Zusammenhang mit der engen Nachbarschaft zu Polen gesehen. Das SprachCafé Polnisch soll ein offener innovativer Lernort sein, übertragbar auf andere Sprachen und Stadtbezirke. Es werden bereits Kontakte zu anderen Stadtbezirken geknüpft. In Pankow leben zur Zeit etwa 12.137 Polen! So die Statistik.

Termine und Orte 2013 Stadtteilzentrum Pankow:

- jeden zweiten und vierten Freitag im Monat 17.-19.00 Uhr:
 - jeden letzten Sonnabend im Monat 15.00-18.00 Uhr (?)
- Zukunftswerkstatt Heinersdorf:
- jeden 1. und 3. Mittwoch im Monat 10.00-12.00



Nasi doradcy:
Petra Glasmeyer, Hanne Theurich, Bettina Zey
☎ 80 19 75 - 14 | Fax: 80 19 75 - 46
E-Mail: selbsthilfe@mittelhof.org

Villa Mittelhof
Königsstraße 42-43, 14163 Berlin

Konsultacje:
poniedziałek godz. 10.00 - 12.00
oraz godz. 16.00 - 18.00
środa godz. 16.00 - 18.00
czwartek godz. 12.00 - 14.00

Spotkania grup: codziennie od pon. do niedz.
godz. 9.00 - 23.00.

Dojazd:
Autobusy 101, 112, 115, 118, 148, 84, 285, 623, X10
Zehlendorf Eiche, S-Bahn 1 Zehlendorf

Villa Folke Bernadotte
Jungfernstieg 19, 12207 Berlin, ☎ 77 0599 79

Konsultacje:
wtorek godz. 16.00 - 18.00

Dojazd:
Autobusy X11, 117, 184, 284, 380
S-Bahn 25 Lichterfelde Ost



Miejsca spotkań

Mehrgenerationenhaus Phoenix
Teltower Damm 228 | 14167 Berlin
☎ (030) 84 50 92 47 | mgh@mittelhof.org

Nachbarschaftshaus Lilienthal
Schütte-Lanz-Str. 43 | 12209 Berlin
☎ Büro 75 65 49 70/71 | lilienthal@mittelhof.org

Villa Mittelhof
Königsstr. 42-43 | 14163 Berlin
☎ (030) 80 19 75 - 11 | kontakt@mittelhof.org

Villa Folke Bernadotte
Jungfernstieg 19 | 12207 Berlin
☎ (030) 77 05 99 75 | folke.bernadotte@mittelhof.org

Zapraszamy do naszych kawiarni w Villa Mittelhof, Villa Folke Bernadotte oraz w Mehrgenerationenhaus Phoenix

Mittelhof e.V. prowadzi 15 placówek przedszkolnych i 6 świetlic przyszkolnych.

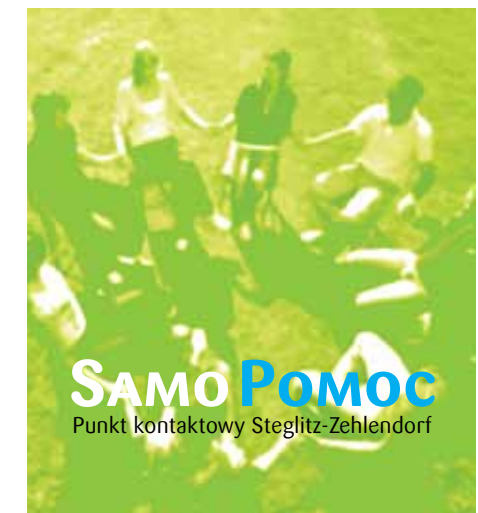
Ponadto w Mittelhof e.V.:

Wystawy – kiermasze – doradztwo – zajęcia ruchowe – szkolenia – biblioteka – wolontariat – grupy dla rodziców i dzieci – punkt spotkań dla rodzin – poradnictwo rodzinne – fee (wolontariat w szkole) – festyny – szkolenia – grupy dyskusyjne – koncerty – kursy – odczyty – zaangażowanie społeczne – punkt kontaktowy dla grup wzajemnej pomocy – oferty dla seniorów – taniec – targi sąsiedzkie – wynajem sal – wykłady

Chętnie udzielimy Ci informacji o naszej ofercie. Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej (w języku niemieckim) i zapoznania się z naszym aktualnym programem.

www.mittelhof.org

Mitglied im VskA



Nowo powstająca na Pankow
polska kafejka językowa
chciałaby zaoferować w 2013 roku także
polskojęzyczny program dla dzieci.
Szukamy dzieci i rodziców
zainteresowanych naszym projektem
oraz
wsparcia finansowego
i merytorycznego.

Unser neu entstehendes
SprachCafé Polnisch in Pankow
möchte 2013 auch
polnischsprachiges Angebot für Kinder
vorstellen.
Wir suchen noch weitere Kinder
und Familien,
die an diesem Projekt interessiert sind,
sowie finanzielle
und fachliche Unterstützung.

Kontakt: agata.koch@gmx.de, Tel.: 016099680059

SCHOLA GREGORIANA PRAGENSIS

Rosa mystica

Hasan El-Dunia, Ondřej Maňour, Martin Prokeš, Stanislav Předota, Michal Medek, Marek Šulc, Tomáš Lajtkep, Michal Mačuha
Künstlerischer Leiter - David Eben

Das Ensemble "Schola Gregoriana Pragensis" wurde 1987 durch David Eben gegründet und konnte zunächst nur in Kirchen bei Gottesdiensten singen. David Ebene beendete das Studium an der Pariser Konservatorium des Gregorianischen Chorals und führte für mehrere Saisons einen gregorianischen Chor in Paris. Schola Gregoriana Pragensis verbringt viel Zeit, um die Aufnahme und Konzerten im In-und Ausland durchzuführen: Italien, Spanien, Slowakei, Ungarn, Frankreich, Belgien, Niederlande, Deutschland, Schweiz, Österreich, Norwegen, Schweden und Polen (u.a. im Rahmen von folgenden Festivals: „Wratislavia Cantans" in Breslau, "Wieczory Wawelskie" in Krakau. Die Aufnahmen vom Ensemble wurden mit vielen Auszeichnungen belohnt (Choc du Monde de la Musique, 10 de Repertpoire, Golden Harmony Award für CD „Rosa Mystica" u.a.) Die Aktivitäten des Ensembles konzentrieren sich auf der semiologischen Interpretationen des Gregorianischen Chorals und auf den ältesten Quellen des IX-XI Jahrhunderts. Durch das intensives Studium der mittelalterlichen Quellen im Repertoire gibt es viele seltene und neuentdeckten Kompositionen aus dem dreizehnten bis zum fünfzehnten Jahrhundert. Mehr auf der Webseite: www.gragoriana.cz

KONZERTPROGRAMM

Marienkult im mittelalterlichen Böhmen, I. Repertorium der ältesten, Marienlieder Hymnus Ave maris stella, Offertorium Ave Maria, Responsorium Psalm Eructavit, Responsorium Sancta et immaculata, Lectio Isaiae prophetae - milánský tonus, Graduale Audi filia Antifona Benedicta tu in mulieribus Antifona Salve Regina

II. Marienrepertorium aus der böhmischen Quellen des 14. und 15. Jh., Moteto Voce cordis - Pulchre Sion filia, Officium, Hymnus O Dei sapientia, Lectio Inter omnes, Responsorium Mirabile Deus commercium, Cantio Ave gloriosa, Officium (Johannes aus Jenštejn), Exurgens autem Maria / Ps. 109 Dixit Dominus, Exclamavit Elisabeth / Ps. 111 Beatus vir, Lectio Magnificat anima mea Dominum ...), Alleluia Ave stillans melle, Piotr Wilhelm aus Graudenz: Prelustri elucencia, Cantio Genitricem Dei cordialiter, Alleluia Ave benedicta / tropus O Maria celi via, Cantio Gaude quam magnificat, Anonymus: Ave Regina celorum

Konzert am **19. Januar 2013**, um **18.00 Uhr** Bogusław X.-Saal (Eingang B, D)

Zamek Książąt Pomorskich w Szczecinie/Schloss der Pommerschen Herzöge Szczecin,

Wir laden Sie herzlich zum Konzert ein! Eintrittskarten 60 zł, am Konzerttag 70 zł kaufen Sie im Informationszentrum im Schloss. Tel. **0048 914891630**

Großne hasła, wytatuowane torsy, ramiona, ogolone glacie, football'ówki w dłoniach, które znanym całemu światu ruchem wznoszą zaciśnięte pięści w górę – mają wyzwalać uczucie grozy, zła, niepokoju. Hasła, flagi, swastyka towarzyszą neonazistom. Oni są brutalni, negatywni wobec otoczenia, demokracji, obywateli. Ach, jak to imponuje młodemu pokoleniu. Trafia to na podatny grunt – gdy młodzież nie ma co ze sobą zrobić, ulica jest bliższa niż dom, rodzina, czy jakiegokolwiek wartości. A gdy nie ma dialogu, nie ma też respektu, tolerancji

totalitarna, rasistowska, antykomunistyczna i antysemicka ideologia Niemieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotników (NSDAP). Niemiecka skrajna odmiana faszyzmu, opierająca się na biologicznym rasizmie, w szczególności na antysemityzmie, czerpiąca z haseł zarówno nacjonalistycznych, jak i socjalnych, w czasie sprawowania władzy w Niemczech przez NSDAP w latach 1933-1945. Ideologami narodowego socjalizmu byli: Adolf Hitler (*Mein Kampf*) oraz Alfred Rosenberg i Joseph Goebbels.

rasowych i politycznych liczyć należy w milionach niewinnych osób. Nazizm doprowadził do zniewolenia inteligentnego (nie barbarzyńców), narodu niemieckiego. W świadomości społecznej, kształtowanej przez medialne i szkolne symplifikacje, nazizm traktowany jest, jako wzorcowy, wręcz archetypiczny przykład faszyzmu. Nazizm jest wynaturzeniem faszyzmu, swoistą polityczną herezją od faszyzmu. Współcześnie użycie symboli narodowego socjalizmu i nazistowska propaganda są niby zakazane od 1945 roku w Niemczech, Austrii,

Dokąd zmierzamy

**gdy nasza przyszłość
zależy od naszych dzieci
i tego, jak je wychowamy**



jest pogarda, agresja i wola demonstracji siły. Kolejne mordy w amoku, dokonane przez dzieci, młodzież i nacjonalistów. Czy tego oczekujemy? Tylko odpowiedzi za przyszłość naszych dzieci stawiają pytania – dokąd zmierzamy; czy mamy czas na dialog, komunikację fachową naukę. Liczne głosy ekspertów i dzieci wygłaszane podczas Festiwalu Korczaka Berlin '12 wskazywały, że nadchodzi czas na refleksję.

Poprzez aktywną pamięć, także prezentację „obrazów”, kiedy ginęli wybitni, wśród nich Janusz Korczak i niewinne dzieci, dzieciątka, młodzież pragniemy podczas Festiwalu i w prezentowanych wykładach, wystawach wskazać na niepojęte wynaturzenie człowieka. Ginęli ludzie, dzieci tylko, dlatego, że byli inni, że byli Żydami, że mieli inne orientacje, pochodzenie!

Czym był nazizm - wg Wikipedia ten narodowy socjalizm (niem. *Nationalsozialismus*), **nazizm** (skrót od *Nationalsozialismus*), **hitlerizm** – to

Przed wybuchem II wojny światowej wzrasta w Niemczech zakres prześladowań. Ilość więźniów w obozach, głównie politycznych przekraczała kilkudziesięciu tysięcy. W tym samym czasie, w Związku Radzieckim osiągała już liczbę rządu dziesiątek milionów, min. oczyszczaniem terenów wschodnich - katorżniczym wywozem całych polskich rodzin do Kazachstanu, łagrow, na Sybir.

Po wybuchu II wojny światowej armia i inne organizacje zbrojne III Rzeszy zaczęły stosować terror a od 1941 r. – zorganizowane ludobójstwo. W pierwszej kolejności dążono do eksterminacji wszystkich Żydów i Cyganów (Holocaust), a następnie Słowian, z których jednak część miała służyć, jako niewolnicy „panów” Niemców.

Żaden z europejskich faszyzmów – poza nazizmem – nie ma charakteru ideologii ludobójczej – nigdzie, poza Niemcami, nie zrodził się pomysł mordowania obcych rasowo grup społecznych. Wymordowanych przez nazistów wrogów

także w innych państwach, w tym w Polsce, Litwie, Rosji, USA, ale faktem jest, że w praktyce istnieją neonazistowskie grupy, które lansują nazistowskie hasła, gesty, idee. Licho nie śpi!

Neonazizm, to współczesna forma nazizmu, głoszone poglądy odwołują się do idei faszyzmu niemieckiego, gloryfikującego hitlerizm, czasy III Rzeszy i jej politykę. Zwolennicy neonazizmu strojem, symboliką, kultywowaniem tradycji, obchodzeniem rocznic starają się podkreślać swój związek z III Rzeszą.

Współczesne hasła rasistowskie odnoszą się do obywateli, mniejszości narodowych, szerzą nienawiść wobec „obcych”, „innych” oraz wobec tych Niemców, którzy akceptują demokratyczny, liberalny, multikulturowy kierunek rozwoju kraju. Ich akcje – napady na cudzoziemców i nieniemieckich obywateli RFN, głośne wiece, starcia uliczne – tworzą atmosferę zagrożenia nawrotem nacjonalizmu.

AgipA

Janusz Korczak

I Internationales Korczak Festival - Berlin 2012



Engagieren sich:

Adam Jaromir
Sabine Kraft
Anna-Maria Bodmer
Małgorzata Muzoł
Anna Siwek
Damian Miller
Batia Gilad
Barbara Sochal
Rosemarie Godel-Gassner
Annette Ullrich
Barbara Kaszuba
Frank Szałajko
Cornelia Müller
Alicja Arleta Boltun
Alicja Anna Bilka

Wojtek Lasota
Anna Hakala
Małgorzata Pakier
Michael Kirchner
Eva Turunen
Karolina Dzięciołowska
Adam Gogołkiewicz
Evija Papule
Antoni Buchner
Piotr Koscielniak
Marta Prochowicz
Thomas Stahnke



Aleksander Małkiewicz
Adam Andrzejewski
Barbara Gredka
Marta Jagoda
Julia Leśniewska
Aleksandra Lewandowska
Mariusz Makos
Maria Michalak
Bartosz Rybiński
Karolina Sotomska
Kacper Stykowski
Michał Żwawy
Anna Kowalska
Elżbieta Krużyńska

Marek Kowalski
Dominika Drzaman
Kamila Zduniak
Angelika Stadnikiewicz
Alicja Hudeczek
Marzena Jabczyk
Olga Kocikowska
Angelika Kalla
Matylda Stolarczyk
Karolina Bucka
Wiktoria Chamiga
Maria Łukasik
Aleksandra Wadas

Maria Bednarz
Nadia Radomska
Dominika Kamińska
Artur Juszczyk
Katarzyna Halinowska
Jolanta Skorupa
Katarzyna Boroń
Wioletta Muzykant
Weronika Apolinarek
Karolina Barczyńska
Krzysztof Janik
Marek Jakubiec
Józef Płoska



Alicja Jodko
Gabriela Pietrowska
Karolina Prowadzisz
Anna Katryniak
Maciej Lewkowicz
Michał Wyka
Paweł Wardęga
Mariola Dudczak
Danuta Chylewska-Kęsy
Bożena Narloch
Katarzyna Gutowska
Emilia Bartyzel
Marcel Chlebosz
Julia Janczyn
Natalia Guściora
Michał Kobylański
Damian Klos
Aleksandra Kossakowska
Daria Jartyś
Marta Sobiechowska
Bogdan Wołowacz
Barbara Slotwińska
Iwona Szlazeck
Beata Kornicka
Bernarda Mormul
Jacek Korgel
Wioletta Jesiolowska
Adam Fedorowicz
Emilia Hadrzyńska
Katarzyna Ochala
Ewa Sokołowska
Weronika Studnicka
Gabriela Wojtyła
Ewa Piwińska

Natalia Petka
Natalia Perek
Dominika Pawlicka
Sylvia Wrona
Małgorzata Starzec
Wiktoria Misiura
Agnieszka Horosin
Anna Siwek
Magdalena Bąk
Monika Modrzejewska
Andrzej Modrzejewski
Theo Cappon
Maciej Korgel
Andrzej Błaszczewicz
Aleksandra Prosciewicz



*Von Menschen, für Menschen und über Menschen gemacht
Jeder sucht nach einem Vorbild, nach einer Lebensform, schließlich nach Hilfe und Antworten.*

Korczak musste nicht suchen, er hat es einfach gewusst!

In Polen wurde das Jahr 2012 zum Janusz Korczak –Jahr ausgesprochen. Das Jahr nähert sich dem Ende zu und weder das Vorbild noch die Antworten liegen parat. Nun wie wichtig sind uns die Initiativen, die so oft selbstopfernd vorkommen. Wie wichtig sind uns Methoden, Konzepte, Arbeitsgrundlagen und die Menschen, die sich hinter jedem einzelnen Wort verstecken.

Als Pole weißt man schon einiges über Korczak. Der Name assoziiert sich sehr positiv, hat sehr guten Ausklang, jedoch trägt auch eine große Tragödie in sich. Wie gut, denke ich ständig seit einer Woche, wie gut, dass ich in diesem Korczak-Festival teilnahm! Wie gut, dass ich Korczak lebendig erleben dürfte. Mir wurde endlich erlaubt die „Dinge“ zu verstehen, sie begreifen zu können. Ich habe endlich Korczak für mich entdeckt und dieser trägt eindeutig keine Tragödie, sondern große Liebe in sich.

Das „Spure“ war einem großen Menschen gewidmet. Und trotzdem hat man mit Korczak wissenschaftlich und weniger wissenschaftlich umgehen können. Dank exzellenten Vorträgern konnte man sich mit der Korczak-Methodik vertraut machen. Die begleitende Ausstellung war ein sehr guter Einstieg in die Festivalthematik. Theorie wurde mit Praxis ausgetauscht, die Konferenzteilnehmer sprachen aus der Erfahrung, erzählten eigene Geschichten und stellten persönlich entwickelte Methoden vor.

Gut, dass es solche Initiativen gibt, gut dass wir unter uns begeisterte Menschen haben. Gut, dass es Korczak gibt.

Joanna Szymanska
Projektmanagerin: »Ermland und Masuren – eine Region, viele Gesichter«,
Deutsches Kulturforum östliches Europa



Verbesserte Bahnverbindungen von und nach Polen



Bereits zum Fahrplanwechsel am kommenden Sonntag wird es im Personenverkehr nach Polen erstmals seit längerer Zeit spürbare Verbesserungen geben.

Der Berliner Senat nutzt Programme der Europäischen Union, um die Kommunikation mit den deutschen und polnischen Akteuren des Eisenbahnverkehrs zu verbessern und gemeinsam Konzepte für die Zukunft zu entwickeln.

So gibt es z.B. ab dem 9. Dezember 2012 durch verbesserte Fahrplanabstimmung von Berlin nach Kostrzyn sechs Verbindungen mit Direktanschluss zur benachbarten Großstadt Gorzów. Die Fahrzeiten werden verkürzt und das Warten auf den Anschlusszug entfällt. Es ist das Ziel des Berliner Senats in Zukunft umsteigefreie Zugverbindungen nach Gorzów anzubieten. Durch die Unterzeichnung des neuen deutsch-polnischen Eisbahnrahmenabkommen durch die Verkehrsminister von Deutschland und Polen im November wurden die Voraussetzungen für durchgehende Züge verbessert. Nach Gorzów gibt es bereits ein attraktives Tarifangebot, dass die Senatsverwaltung für Stadtentwicklung und Umweltschutz im EU Projekt Rail Baltica entwickelt hatte: Mit dem „Berlin-Gorzów-Ticket“ können deutsche Bürger in Gorzów auch die Straßenbahn und polnische Bürger in Berlin die BVG und S-Bahn benutzen.

Auch die Fahrzeiten zwischen Berlin und Breslau verkürzen sich durch Optimierung der Fahrpläne beim durchgehenden „Eurocity Wawel“ aber auch bei den drei täglichen Umsteigeverbindungen über Görlitz auf 4 1/2 - 5 Stunden. Um 18:15 Uhr gibt es in Breslau eine neue Umsteigeverbindung über Posen nach Berlin.

Zwischen Frankfurt/Oder und Zielona Góra wird im neuen Fahrplan ein zweites Zugpaar mit Direktanschluss von und nach Berlin angeboten. Damit ist es auch für die

Berliner möglich, die einzige polnische Stadt mit Weinanbau und einer im Zweiten Weltkrieg weitgehend unversehrten Altstadt in einem Tagesausflug kennenzulernen. Für Geschäftstermine wird eine Verbindung mit dem ersten Berlin-Warszawa-Express über Zbaszynek angeboten, mit der Zielona Góra bereits um 09:58 Uhr erreicht werden kann.

Der zur Fußball-EM 2012 ab Sommer 2012 versuchsweise eingeführte EuroCity Berlin - Posen - Danzig - Sopot - Gdynia wird 2013 ganzjährig angeboten. Die Zugverbindung bietet eine schnelle Verbindung nach Danzig und eignet sich auch für Wochenend-Trips nach Danzig und zum Ostseebad Sopot. Die Zahl der angebotenen Fernzüge zwischen Posen und Berlin hat sich somit von 4 auf 6 erhöht.

Zwischen Berlin und Stettin gibt es weiterhin pro Richtung zwei durchgehende Zugpaare sowie sechs weitere mit verbesserten Umsteigeverbindungen in Angermünde. Weitere Verbesserungen sind erst nach der Beseitigung der Elektrifizierungslücke und dem Ausbau der Strecke für 160 km/h möglich. Der Berliner Senat erwartet vom Bundesverkehrsminister, dass der unterschäftsreife Staatsvertrag zum Ausbau der Verbindung Berlin - Stettin so schnell wie möglich unterzeichnet wird.

Zur Verbesserung der Bahnverbindungen hat maßgeblich der „Runde Tisch Verkehr der Oder-Partnerschaft“ beigetragen, in dem die Verkehrsverwaltungen der Länder Berlin, Brandenburg, Sachsen und Mecklenburg-Vorpommern, die benachbarten polnischen Wojewodschaften sowie die beteiligten Eisenbahnunternehmen zusammenarbeiten. Koordinierend ist hier im Auftrag des Berliner Senats der VBB tätig.